

Wierni odchodzą z kościoła •str. 5.	Jadąc przez most, patrz na znaki •str. 4.
Park miejski w centrum miasta •str. 4.	Owocny, ale trudny rok •str. 10.

OPTYKAN
SROKA
NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

7 stycznia 2025 r. Nr 01 (1392)
Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzeszowice Strzelczki Gogolin Walce

Bijatyka, broń i agresywne psy



Sceny rodem z filmu akcji rozegrały się w Zdzeszowicach. Policjanci w kamizelkach kuloodpornych i bronią w ręku interweniowali w jednym z bloków mieszkalnych przy ulicy Korfantego. Wszystko dlatego, że w budynku miał przebywać agresywny mężczyzna, który rewolwerem celował do swojego sąsiada.

Dokończenie na str. 2.

Zgon za zgonem

Bilans minionego sylwestra i Nowego Roku jest tragiczny. W ciągu dwóch dni krapkowickie służby ratunkowe wyjeżdżały do kilku otwartych mieszkań. Finały tych zdarzeń są przerażające. Życie straciły trzy osoby.

Pierwsze tragiczne w skutkach zdarzenie miało miejsce 31 grudnia po godzinie 11.00 przy ulicy Moniuszki w Krapkowicach. Tam w jednym z mieszkań przebywała starsza kobieta,

która od dłuższego czasu nie kontaktowała się ze swoją rodziną. Zaniepokojony tym faktem syn przybył do domu seniorki i po drabinie, a następnie przez okno wszedł do

lokalu. W środku znalazł leżącą na wersalce matkę. Niezwłocznie wezwał służby ratunkowe, jednak na pomoc było już za późno. Lekarz stwierdził zgon. Kobieta chorowała na serce.

Dokończenie na str. 2.

Pierwszy noworodek urodzony w krapkowickim szpitalu w 2025 r.

JAS 1.01.2025, GODZ. 3:40

LOOMBARD www.loombard.pl **GOTÓWKA**
OD RĘKI DLA KAŻDEGO
ZŁOTO SREBRO
Krapkowice, ul. Opolska 31D tel. 571 258 747
Głubczyce, ul. Wodna 9 tel. 512 357 839

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
tel. 533 107 107
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozłowska 28C
47-300 Krapkowice

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Dokończenie ze str. 1.

Bijatyka, broń i agresywne psy

W nocy z 1 na 2 stycznia o godzinie 1.33 do krapkowickich policjantów wpłynęło nietypowe zgłoszenie. Z jego treści wynikało, że w jednym z bloków mieszkalnych przy ulicy Korfatego przebywa mężczyzna, który się awanturuje, celuje rewolwerem w kierunku swojego sąsiada, a także wypuścił na niego trzy agresywne psy.

- Nasi policjanci profesjonalnie podeszli do tego zgłoszenia i jeszcze przed przybyciem na miejsce akcji założyli kamizelki kuloodporne oraz się uzbroili – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Funkcjonariusze skontrolowali wszystkie piętra klatki schodowej, jednak

nikogo tam nie znaleźli. Następnie skierowali się do drzwi mieszkania, w którym miał znajdować się mężczyzna z rewolwerem. 39-latek przebywał w jednym z pomieszczeń. Jak wynika z relacji policjantów, nie był on agresywny.

- 39-latek oznajmił, iż wcześniej sąsiad miał go uderzyć w głowę, dlatego wziął ze sobą rewolwer, jednak nie miał nim celować w kierunku swojego sąsiada – tłumaczy mł. asp. Dominik Wilczek.

Mundurowi skierowali się także do 50-letniego sąsiada. Z jego relacji wynikało, że to 39-latek miał się w pierwszej kolejności awanturować. W wyniku wymiany zdań doszło do szarpaniny i bijatyki. Po tym incydencie 39-latek

poszedł po wspomniany rewolwer i spuścił na klatkę schodową trzy psy (choć jak później ustalili funkcjonariusze, nie były one agresywne).

- Na ten widok 50-latek się wystraszył, zbiegł do swojego mieszkania i wezwał policję – wyjaśnia oficer prasowy policji.

Przed godziną 5.00 funkcjonariusze przetransportowali 39-latkę na Komendę Powiatową Policji w Krapkowicach, gdzie został osadzony. Mężczyznę przebadano również alkomatem. Urządzenie wskazało blisko 2 promile. Do sprawy zabezpieczono również rewolwer oraz 6 sztuk amunicji. Policjanci prowadzą dalsze czynności wyjaśniające.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Zgon za zgonem

Scena grozy rozegrała się w noc sylwestrową w Żyrowej. Tam w jednym z mieszkań świętowało dwóch mężczyzn. Jeden z nich około godziny 20.00 położył się spać. Miał on wstać o 23.30, jednak 37-latek nie dawał żadnych oznak życia. Zauważył to przebywający z nim 41-latek i to on wezwał pomoc.

- O godzinie 23.50 do wracających z pożaru strażaków OSP Żyrowa podbiegł mieszkaniec budynku wielorodzinnego znajdującego się obok remizy, wzywając ich do pomocy nieprzytomnemu mężczyźnie – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Lucjan Lubaszka. Ratownicy rozpoczęli

udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz wezwali ZRM.

Niestety na pomoc było już za późno. 37-latek nie udało się uratować. Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności, gdyż do zgonu doszło z przyczyn naturalnych.

Nowy Rok również zaczął się nieszczęśliwie. 1 stycznia około godziny 19.00 strażacy zostali wezwani do otwarcia jednego z mieszkań na osiedlu 1000-lecia w Krapkowicach. W środku służby ratunkowe znalazły 54-letniego Ukraińca, który leżał w łazience.

- W mieszkaniu panował porządek oraz nikogo poza 54-letnim mężczyzną w nim nie było – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w

Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

W zdarzeniu wykluczono udział osób trzecich. Lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych, w związku z czym prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

Po nowym roku również miało miejsce tragiczne zdarzenie. W czwartek 2 stycznia około godziny 13.40 służby ratunkowe zostały wezwane do otwarcia mieszkania w Gogolinie. W lokalu znaleziono leżącego 48-letniego mężczyznę z zakrwawionym nosem. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził zgon, do którego doszło z przyczyn chorobowych. Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim)

Pożar na poddaszu

Aż 6 jednostek straży pożarnej walczyło z pożarem, do którego doszło w jednym z domów jednorodzinnych w Ścigowie w gminie Strzelce. Dokładne przyczyny zajścia nie są jeszcze znane.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek 30 grudnia po południu. Pierwsi na miejsce przybyli strażacy z OSP Strzelce. Po nich przyjechały jeszcze jednostki z OSP Zielina, OSP Smolarnia i dwie z JRG Krapkowice.

Do pożaru doszło w jednym z zamieszkałych pomieszczeń na poddaszu. Początkowo podejrzewano, że ogień przedostał się do pokoju przez komin, jednak później strażacy wykluczyli taką możliwość.

- W budynku przebywały 4 osoby dorosłe oraz 3 dzieci, wszyscy oni zdążyli się ewakuować jeszcze przed przybyciem strażaków – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Pań-



Ogień pojawił się w jednym z zamieszkałych pomieszczeń na poddaszu.

stwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Lucjan Lubaszka.

Strażacy weszli do zadymionych pomieszczeń w aparatach tlenowych. Ugasili oni ogień na poddaszu, przewietrzyli pomieszczenia,

a także wygasili piec centralny znajdujący się w piwnicy. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Niestety zdarzenia nie przeżyły dwie papugizymane w klatce na poddaszu.

(mim), fot. (OSP Strzelce)

Słoma w ogniu

Zastępy JRG Krapkowice oraz OSP Żyrowa, OSP Januszkowice i OSP Krępna zadysponowano do pożaru stogu słomy, do którego doszło na terenie prywatnej posesji w Zdzieszowicach. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Zajście miało miejsce w sylwestra około godziny 21.30 przy ulicy Wschodniej w Zdzieszowicach. Jak



Pożar miał miejsce przy ulicy Wschodniej w Zdzieszowicach.

podają funkcjonariusze policji w Krapkowicach, w wyniku zdarzenia spłonęło 40 balotów słomy. Przyczyną

(mim), fot. (OSP Krępna)

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
Wiceprezes Zarządu: Konrad Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

Lotto

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

OPTYKAn FIRMA RODZINNA
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

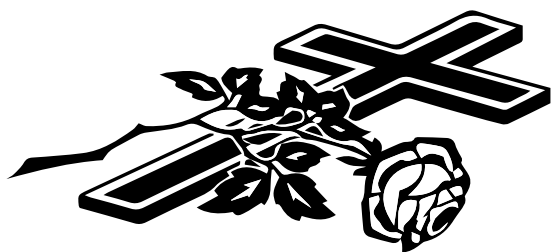
ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

urlop.pl

Iwona Halupczok

Sezon 2025 już otwarty!

Twoje sprawdzone biuro podróży w Krapkowicach

fostertravel.pl

od teraz to

urlop.pl

Iwona Halupczok

Iwona Halupczok

Od Nowego Roku nowość w naszej ofercie - dołącza do nas TUI.

Tylko u nas oferty wszystkich Touroperatorów!

Zapraszamy do nas po URLOP PEŁEN PASJI!

krapkowice@urlop.pl

ul. 1 Maja 16, Krapkowice

+48 733 690 990



Park miejski w centrum miasta będzie większy

Wszystko wskazuje na to, że krapkowicki park Magnolia niebawem zostanie powiększony. Tak zdecydowali radni podczas grudniowej sesji Rady Powiatu Krapkowickiego. Gmina Krapkowice w drodze darowizny stanie się nowym właścicielem części działek po byłym szpitalu przy ulicy Kozielskiej w stolicy powiatu.

Z prośbą o przekazanie terenu przylegającego bezpośrednio do istniejącego już parku Magnolia za Krapkowickim Domem Kultury wystąpił burmistrz Krapkowic.

- Burmistrz Krapkowic wystąpił z wnioskiem o dokonanie darowizny nieruchomości położonej w Krapkowicach przy ulicy Kozielskiej – poinformował radnych powiatu krapkowickiego Tomasz Lipiec, kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krapkowicach - Jest to teren pomiędzy parkiem Magnolia

lia a starym szpitalem. Darowizna zostanie przekazana gminie Krapkowice na cele związane z wypoczynkiem i rekreacją mieszkańców. Wartość tych nieruchomości ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi 196 tysięcy 200 złotych. Działki te nie są wykorzystywane do realizacji zadań własnych powiatu ani zadań zleconych, nie przynoszą powiatowi dochodów.

Po wypowiedzi kierownika Referatu Gospodarki Nieruchomościami głos zabrał starosta Maciej Sonik, który przypomniał, że już kilka lat temu myślano,



Krapkowicki park Magnolia zostanie powiększony o część terenu po byłym szpitalu przy ulicy Kozielskiej.

aby część poszpitalnego parku mogło stać się parkiem

miejskim dla mieszkańców Krapkowic.

- Wiele lat temu jak sprzedawaliśmy tereny przy ulicy Kozielskiej: szpital, pediatrię, prosektorium i weterynarię, to ze względu na to, żeby ułatwić sprzedaż tych działek, wyodrębniliśmy działkę, która stanowi drogę dojazdową do wszystkich tych nieruchomości i byliśmy jej właścicielem – mówił podczas sesji wójt powiatu - Natomiast równocześnie wydzieliliśmy tę część od parku Magnolia wzdłuż drogi do starego szpitala, jak się wjeżdża od ulicy Kozielskiej po lewej stronie, z przeznaczeniem właśnie na park miejski.

Starosta dodał, że wraz z częścią parku gmina Krapkowice przejmie również znajdujące się tam drogi wewnętrzne, które od dnia podpisania aktu notarialnego będą przez nią obsługiwane.

Ostatecznie radni powiatu krapkowickiego jednogłośnie zgodzili się na zaproponowane rozwiązanie. Tym samym już niebawem park Magnolia powiększy się, a gmina Krapkowice będzie mogła stworzyć na mapie miasta kolejne miejsce rekreacyjne, co zapewne ucieszy mieszkańców Krapkowic.

(del)

Nowy sprzęt dla strażaków w Straduni

Ochotnicza Straż Pożarna w Straduni nieustannie rozwija swoje możliwości, stawiając na modernizację sprzętu i podnoszenie jakości działań ratowniczych. Niedawno udało się zakupić nowoczesne ubrania specjalne dla strażaków ratowników, które zapewniają im lepszą ochronę podczas akcji.



Strażacy w Straduni zakupili nowoczesne stroje ratownicze.

Ubrania te chronią przed wysoką temperaturą i niebezpiecznymi substancjami, zwiększając komfort i bezpieczeństwo strażaków. OSP Stradunia nie tylko inwestuje w wyposażenie osobiste, ale także w nowy sprzęt ratowniczy, który jest niezbędny do skutecznych działań

gaśniczych i ratunkowych. Modernizacja sprzętu pozwala na szybszą i bardziej efektywną reakcję w sytuacjach kryzysowych. Jednostka planuje konty-

nuować rozwój, by jeszcze lepiej służyć lokalnej społeczności i zapewniać jej bezpieczeństwo.

(ap), fot. OSP Stradunia

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Strzelecckiej

Urząd Miejski w Strzeleczkach informuje, że w związku z rozliczeniem księgowym oraz podsumowaniem roku 2024, możliwość wystawiania faktur za zużytą wodę oraz odprowadzone ścieki w 2025 roku będzie możliwa po 17 stycznia. Urzędnicy przepraszają za utrudnienia.

(mim)

Jadąc przez most, patrz na znaki

Przeprawa w Krapkowicach to udogodnienie, na które czekało wiele osób. Od mieszkańców okolicznych miejscowości, przedsiębiorców, po służby. Zaleta to na pewno zaoszczędzony czas, skracający wielokilometrowy objazd. Niemniej most ten obwarowany jest zakazem przemieszczania się pojazdami powyżej 10 ton masy całkowitej. Teraz obowiązek ten spoczywa na kierujących, a o bezpieczeństwo w tym zakresie dba krapkowicka policja.

Most, który został oddany do użytku 23 grudnia minionego roku to przeprawa, na którą czekało wiele osób. Kierowcom codziennie pokonującym objazdem kilka, a czasem nawet kilkanaście kilometrów więcej, spędzało to sen z powiek. Teraz kiedy można przemieszczać się nowym mostem, zyskując w ten sposób sporo czasu. Należy jednak przypomnieć kilka zasad panujących w tym miejscu.

Most łączący Krapkowice z drogą krajową 45 obwarowany jest tonażem. Poruszanie się po nim jest dozwolone pojazdami do 10 ton masy całkowitej. Oznacza to, że kierując pojazdem o większej masie, narażamy się nie tylko na wysoki



Trzeba pamiętać, że most łączący Krapkowice z drogą krajową 45 obwarowany jest tonażem.

mandat karny, ale realnie zagrażamy bezpieczeństwu sobie i innym uczestnikom ruchu drogowego. Dodatkowo na moście obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Policja apeluje o stosowanie się do powyższych

ograniczeń. Na pewno wpłynie to na bezpieczeństwo tego miejsca, a przy okazji nie spowoduje niemiłych konsekwencji związanych z kontrolą funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego.

(nika)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnaprosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

Wirtualne Biuro Prosperita

Wierni odchodzą od Kościoła

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego opublikował raport za 2023 rok pod nazwą „Annuario Statisticum Ecclesia in Polonia”. Zawiera on wiele ciekawych informacji, dotyczących zmian, zachodzących w polskiej religijności. Czy przechodzi ona rewolucję? A jeśli tak, to w jakim kierunku prowadzą te zmiany?

Od ogółu

W 2023 roku działalność duszpasterską prowadziły w Polsce 10 344 parafie katolickie, w tym 680 z nich miało charakter zakonny. W stosunku do 2022 roku liczba parafii zmalała o 0,1 %. Największa liczba parafii znajduje się na terenie diecezji krakowskiej (448), tarnowskiej (445) i poznańskiej (416). Najmniejsze z nich prowadzone są przez Ordynariat Polowy WP (72) oraz diecezje: drohiczyńska (98) i białostocką (113).

Liczba księży inkardynowanych (obligatoryjna przynależność duchownego do diecezji lub innej wspólnoty kościelnej) w 2023 roku wyniosła 23 612, czyli o 153 księży mniej niż w roku poprzednim. Najwyższa liczba księży inkardynowanych posługiwała w diecezjach: tarnowskiej (1 486), krakowskiej (1 135) oraz katowickiej (978). Natomiast najmniejszymi pod względem liczby księży były: Ordynariat Polowy WP (51), drohiczyńska (250) oraz elbląska (267).

Liczba księży posługujących duszpastersko w parafiach w 2023 roku wyniosła 18 553, czyli o 0,4% mniej niż w roku poprzednim. W 2023 roku liczba alumnów (student seminarium duchownego) diecezjalnych wynosiła 1 039. Stanowi to spadek o 10,8% w porównaniu z rokiem 2022. W przeliczeniu na 100 księży inkardynowanych, najwięcej alumnów diecezjalnych formuje się w diecezji warszawskiej (10 na 100 księży diecezjalnych), łódzkiej (9/100) oraz bielsko-żywieckiej (7/100). Natomiast najmniej w diecezjach: bydgoskiej (2/100), warmińskiej (2/100) oraz legnickiej (2/100).

W 2023 roku sakrament chrztu udzielono 267,2 tys. osobom, czyli o 11,6 p. proc. mniejszej liczbie osób niż w roku poprzednim. Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło niespełna 325 tys. osób (spadek o 3,6 p. proc.). Sakrament bierzmowania przyjął 294 tys. osób (spadek o 3,5 p. proc.). Przysięgę małżeńską przed ołtarzem składało 77,2 tys. par (spadek o 12,1 p. proc.).

ISKK podaje, że wskaźnik dominicanos (uczestniczenie w niedzielę we mszy świętej) w roku 2023 roku wyniósł 29,02%, zaś communicantes

(przyjmujący komunię św.) - 14,02%. W stosunku do 2022 roku oznacza to spadek wskaźnika dominicanos o 0,5 p. proc. oraz wzrost communicantes o 0,1 p. proc.

Malejący trend widać też na lekcjach religii w placówkach edukacyjnych. W roku szkolnym 2023/2024 uczęszczało 78,6% uczniów, co stanowi spadek o 1,8 p. proc. w stosunku do poprzedniego roku szkolnego. Najwyższy odsetek uczniów uczęszczających na lekcje religii odnotowano w diecezji przemyskiej (96,0%), tarnowskiej (95,9%) oraz rzeszowskiej

krament Pierwszej Komunii Świętej. W 2022 roku przystąpiło do niego 7851 osób, zaś w 2023 roku było ich 7204. Jedną z największych zmian dotyczy bierzmowania. W 2022 roku do tego sakramentu przystąpiło 12 524 wierzących. W 2023 roku na ten krok zdecydowało się o 4116 osób mniej. Było to 8408 wierzących. Jeśli chodzi o składanie przysięgi małżeńskiej przed kościelnym ołtarzem, to i tutaj widoczny jest trend spadkowy. Liczba udzielonych sakramentów małżeństwa diecezji opolskiej w 2022 roku wyniosła 2 037.

religijne. Tymczasem współcześnie zadanie to przekazano szkole. Tymczasem przekaz idący z domu jest silniejszy niż ten, pochodzący z placówki edukacyjnej.

I co dalej?

Hierarchowie kościelni zdają sobie sprawę, że pustoszeją świątynie, młodzież wypisuje się z lekcji religii, a pary rezygnują ze ślubów kościelnych. Coraz mniej osób przyjmuje księdza na tzw. kolędzie. Można się zastanawiać, czy religijność Polaków przechodzi rewolucję. W związku z tym poprosiliśmy

czących we mszy św. niedzielnej – komentuje statystyki ISKK rzecznik prasowy kurii diecezji opolskiej. – A w 2024 roku odnotowano nawet nieznaczny wzrost. Gdy chodzi o liczbę chrztów po prostu odzwierciedla ona liczbę urodzin dzieci. Z roku na rok jest w Polsce, a zwłaszcza na Opolszczyźnie coraz mniej. Podobnie liczba ślubów kościelnych powiela ogólną tendencję coraz mniejszej liczby zawieranych małżeństw w naszym kraju.

Zjawisko odchodzenia ludzi od Kościoła wyraźnie widać też w badaniach CBOS. Wynika z nich, że w 1992 roku wiarę w Boga deklarowało 94 proc. Polaków, a w roku 2021 – 87 proc. Z kolei do udziału w praktykach religijnych przyznawało się w 1992 roku 69 proc. badanych, w roku 2021 – 43 proc., a po zakończeniu pandemii zaś – 37 proc. Szczególnie wyraźny spadek religijności widać u ludzi młodych w wieku 18–25 lat, mieszkańców wielkich miast i osób lepiej wykształconych.

Analiza tych badań pokazuje, że za odejściem ludzi z Kościoła – przynajmniej według deklaracji badanych – nie stoi głównie pandemia czy afery pedofilskie, ale brak potrzeby, obojętność i strata zainteresowania. W drugiej kolejności za spadek praktyk religijnych Polaków odpowiada ogólna krytyka Kościoła jako instytucji. Chodzi o jego zaangażowanie w politykę, hipokryzję, nieaktualny przekaz, a także krytykę jego przedstawicieli, księży i biskupów.

Ks. dr Joachim Kobienia zauważa, że odpowiedź na pytanie, co może młodych z powrotem przyciągnąć do Kościoła, jest złożona. Wskazuje, że warto pamiętać o najważniejszym wskazaniu, o którym mówi papież Franciszek. Chodzi o to, aby wychodzić poza mury kościołów i szukać z młodymi ludźmi kontaktu. I w taki sposób budować relacje personalne pomiędzy duszpasterzem i młodzieżą. Bo dla młodych najważniejszy jest osobisty kontakt. Potrzebują oni dobrej relacji z księdzem. Duszpasterstwo masowe czy katecheza w szkole nie wystarczy. Decydujące znaczenie ma osobisty, bezpośredni kontakt i świadectwo.

- Trzeba sięgać także po nowoczesne środki komunikacji – podkreśla ks. dr Joachim Kobienia. - Być obecnym w Internecie i mediach społecznościowych, bo dziś najłatwiej chyba właśnie tam można dotrzeć do młodych ludzi.

Mniej Kościoła w życiu ludzi?

Przez wiele lat przełomowym okresem życia Polaków towarzyszyły obrzędy religijne. Chodzi o chrzest, komunię, bierzmowanie, ślub kościelny i pogrzeb katolicki. Wręcz nie wyobrażono sobie takich dni bez akcentu kościelnego. Od jakiegoś czasu ich miejsce zajmują obrzędy świeckie: nadanie dziecku imienia, antykomunia, osiemnastka, ślub humanistyczny, tzw. rozwódka czy świecki pogrzeb z udziałem mistrza ceremonii. W efekcie wielu młodych Polaków twierdzi, że religia nie jest czynnikiem, nadającym sens ich życiu. Z kolei rodzice uczniów zauważają też, że nauczyciele czy katecheci, uczący religii, powinni zwracać uwagę na to, w jaki sposób formułują wypowiedzi podczas lekcji.

- Gdy moja córka chodziła do trzeciej klasy, to któregoś dnia zapytała mnie, czy pójdzie do piekła – opowiada jedna z naszych czytelniczek, która wychowuje dziecko. – Powiedziała mi, że była niemila dla koleżanki. A pani z religii tłumaczyła dzieciom, że takie zachowanie „kwalifikuje” się jako takie, za które tam się trafia. Teraz jest w piątej klasie i często rozmawiamy o tym, co się dzieje podczas lekcji religii. Mam wrażenie, że prowadzący religię, zapominają, że mają do czynienia z dziećmi. Z drugiej strony brakuje mi mówienia o uniwersalnych wartościach takich jako dobro, sens pomagania innym czy szanowanie drugiego człowieka.

Warto też wspomnieć o zjawisku prywatyzacji religii. W dużym uproszczeniu jest to proces polegający na jednoczesnym kurczeniu się religii instytucjonalnej i ekspansji religii indywidualnej. Katolik przyznaje się do wiary, ale przeżywa ją poza Kościołem. Wybiera ze stołu oferty religijnej te prawdy wiary i zasady moralne, które mu odpowiadają.

Małgorzata Łyczak,
fot. flickr



Analiza tych badań pokazuje, że za odejściem ludzi z Kościoła – przynajmniej według deklaracji badanych – nie stoi głównie pandemia czy afery pedofilskie, ale brak potrzeby, obojętność i strata zainteresowania.

(94,1%). Na drugim końcu rankingu znajdują się diecezje warszawska (58,3%), warszawsko-praska (61,6%) oraz wrocławska (63,5%).

Do szczegółu

W 2023 roku diecezja opolska obejmowała 381 parafii. W tej grupie znajduje się 361 diecezjalnych oraz 20 zakonnych. Ich liczba nie zmniejszyła się w porównaniu z 2022 roku. Różnice widać już jednak w liczbie księży inkardynowanych. W 2023 roku nieznacznie wzrosła do 710, zaś w 2022 było ich 678. Liczba alumnów (studentów seminarium) w 2023 roku zamknęła się w liczbie 17. W 2022 roku było ich o 13 więcej. Trend spadkowy w diecezji opolskiej widać od 4 lat. Dla porównania w 2020 roku alumnów było 44.

Z raportu wynika, że w diecezji opolskiej w 2023 roku ochrzczono mniej osób niż w 2022 roku. Te liczby wynoszą odpowiednio 5752 i 6547 osób. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o sa-

W 2023 roku było ich mniej, czyli 1760.

Odsetek osób uczestniczących w niedzielnej eucharystii (dominicanos) w stosunku do ogólnej liczby zobowiązanych do tej czynności wyniósł 33,24 proc. Z kolei odsetek communicantes (przyjmujących komunię) wyniósł 17,74 proc. W 2022 roku było to odpowiednio 34,2 proc. oraz 17,5 proc. W 2023 roku mieszkanki województwa opolskiego częściej brały udział we mszy świętej (58,55 proc). Panowie stanowili 41,45 proc. wszystkich uczestników nabożeństw.

W przypadku diecezji opolskiej na lekcje religii uczęszczało w roku szkolnym 2023/24 63,6 proc. wszystkich uczniów. Liczba ta nieznacznie wzrosła w porównaniu z rokiem szkolnym 2022/23 (63,4 proc.). Duże znaczenie w tym wypadku ma fakt, że przez wiele lat to rodzina była środowiskiem, które z pokolenia na pokolenie przekazywała wartości

przedstawicieli opolskiej kurii o komentarz, dotyczący najnowszych statystyk w odniesieniu do diecezji opolskiej.

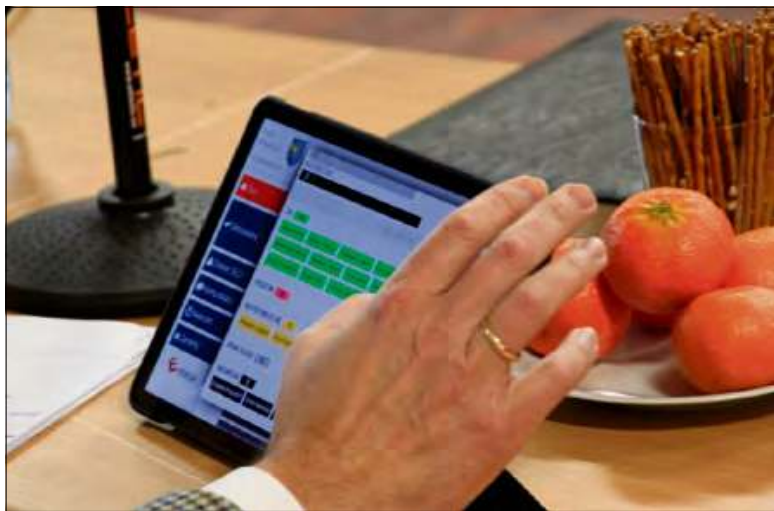
- Oczywiście, cenimy sobie podawane przez ISKK coroczne statystyki, dotyczące życia religijnego wiernych w naszej diecezji i w Kościele w Polsce – mówi rzecznik kurii diecezji opolskiej ks. dr Joachim Kobienia. – Jednak są one jedynie zimnymi cyferkami, które niekoniecznie odzwierciedlają rzeczywistość. O wiele ważniejsze są dla nas doświadczenia przekazywane przez duszpasterzy, chociażby podczas wizytacji kanonicznych parafii czy innych spotkań.

Ks. Joachim Kobienia potwierdza, że jeśli chodzi o statystyki, to rzeczywiście poważny spadek uczestnictwa wiernych nastąpił wskutek pandemii po 2019 roku.

- Natomiast w przypadku danych z 2023 roku, to względem poprzedniego roku nie nastąpiły radykalne zmiany liczby wiernych, uczestni-

Budżet został przyjęty

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach 19 grudnia radni większością głosów zagłosowali za przyjęciem najważniejszego dokumentu w całym roku budżetowym. Budżet oraz wieloletnia prognoza finansowa została zaakceptowana po tym jak przedstawił ją burmistrz oraz skarbnik miasta Krapkowice.



Na zakres planowanych działań gmina Krapkowice przeznaczy w 2025 roku ponad 60 milionów zł.

Budżet gminy Krapkowice na 2025 rok, wygląda następująco: dochody to 191 180 700 zł, wydatki – 203 480 700 zł, deficyt – 12 300 000 zł – pokryty z niewykorzystanych środków z roku 2024 oraz z pożyczki na budowę Mostu Południowego.

Nowy budżet jest nastawiony w dużym stopniu na inwestycje. Oznacza to, że na zakres planowanych działań gmina Krapkowice przeznaczy w 2025 roku ponad 60 milionów zł.

Największym zadaniem, jakie czeka miasto to rozpoczęcie budowy Mostu Południowego. Po ostatniej powodzi widać, jak ważna jest inwestycja tego typu, dlatego skupienie na tym zadaniu będzie największe ze wszystkich.

Kolejne inwestycje planowane na 2025 roku to m.in.:

- Oddanie ul. Oleandrów łączącej os. Kwiatów z cmentarzem komunalnym (ponad 2 700 000 zł),

- Odbudowa mostu w Kórnicy na rzece Osobłódzie (1 500 000 zł),

- Utworzenie Domu Dziennego Pobytu w budynku byłej biblioteki przy ul. Sądowej (600 000 zł),

- Zakończenie budowy Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rogowie Opolskim (1 000 000 zł).

Dodatkowo zaplanowano zakończenie przebudowy ul. Leśnej w Rogowie Opolskim na terenach inwestycyjnych, zakup dwóch samochodów strażackich dla OSP Rogów Opolski oraz dla OSP Steblów.

Do wszystkich zadań przewidywane jest dofinansowanie ze środków europejskich i budżetu państwa.

(marr), fot. gmina Krapkowice

Problematyczne przystanki autobusowe

Są nowoczesne, ale niepraktyczne. Przynajmniej dwa przystanki autobusowe w Krapkowicach budzą wiele zastrzeżeń. Korzystające z nich osoby już wyrobiły sobie zdanie na ten temat.



Oczekiwanie na autobus byłoby łatwiejsze, gdyby przystanek był nie tylko nowoczesny, ale też praktyczny.

3 stycznia do naszej redakcji przyszła seniorka (dane do wiadomości redakcji), która zgłosiła interwencję dotyczącą jednego z przystanków autobusowych znajdujących się w centrum Krapkowic przy banku ING, nieopodal tamtejszego ronda.

Przystanek jest nowoczesny, ale niepraktyczny – mówi kobieta. – Jak jest lato i upał, to wystać tam nie można. Jak pada deszcz, to woda przedostaje się do środka i pomimo schronienia kapie na głowę. Z kolei jak jest szarówka i mgła, to

wszystko wewnątrz jest wilgotne i mokre.

Kobieta pytała „na co komu taki przystanek?”. Jak przyznała, już wcześniej zgłaszała ten problem burmistrzowi Krapkowic. Dokładnie miało to mieć miejsce przed wyborami. Wówczas burmistrz miał obiecać, że sprawa zostanie doprowadzona do porządku, jednak do tej pory nic się nie zmieniło.

Interweniująca kobieta poinformowała także, że podobny problem z takim samym przystankiem jest na osiedlu Sady.

(marr)

Kto śmieci w Steblowie?

Na polu w Steblowie ktoś wyrzuca śmieci. Z interwencją w tej sprawie zadzwonił do nas jeden z mieszkańców wioski (dane do wiadomości redakcji).



Plastikowe butelki, puszki i inne śmieci leżące na polu przy ul. Szkolnej w Steblowie.

2 stycznia do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” wpłynęła interwencja. Mężczyzna poinformował, że na polu przy ul. Szkolnej

– Zrobiło się w tym miejscu jakieś śmietnisko – mówi mieszkaniec Steblowa. – Walają się tam plastikowe opakowania i inne śmieci.

Nieopodal jest szkoła i taki widok w tym miejscu jest czymś niedopuszczalnym. Nie wygląda to dobrze.

Aby zweryfikować przekazane nam informacje, 2 stycznia udaliśmy się w tamto miejsce. Rzeczywiście wzdłuż drogi pomiędzy Szkołą Podstawową w Steblowie a strażnicą OSP na

polu można było dostrzec m.in. plastikowe butelki, puszki po piwie oraz kubki po napojach ze znanej amerykańskiej restauracji. Niewykluczone, że śmieci w tym miejscu zostały wyrzucane przez jadących tą drogą kierowców.

(matt)

Przyjemne z pożytecznym

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w Żywocicach spotkała się, aby wspólnie spędzić czas i przypomnieć sobie podstawy pierwszej pomocy. To był świetny moment, by jeszcze raz utrwalić wiedzę o działaniach, które ratują życie w nagłych przypadkach.



Młodzi strażacy ćwiczyli m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową.

Młodzi strażacy ćwiczyli m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową, układanie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej oraz szybkie reagowanie w sytuacjach zagrożenia. To ważne umiejętności, które każdy członek pożarniczej drużyny powinien mieć w małym palcu. Spotkanie zakończyło się rozmowami przy ciepłym poczęstunku i świątecznym filmie, a przede wszystkim – w duchu współpracy i dobrej energii, która zawsze towarzyszy tej wyjątkowej drużynie.

(matt), fot. Fb (OSP Żywocice)

STACJA PALIW GROTRANS PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
KRAPKOWICE

Łany, ul. Szeroka 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Z opolskim komendantem Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu nadbryg. Pawłem Kielem rozmawia Małgorzata Łyczak.

Postawiliśmy na profesjonalizację działań

- **Może zaczniemy od powrotu do źródeł, czyli dzieciństwa. Czy gdy był Pan chłopcem, to chciał Pan zostać strażakiem?**

- Zaskoczę panią. Nie było to moje marzenie. Pochodzę z Jasła, a tam nie było ochotniczej straży pożarnej. Wiedziałem, że chciałem pójść na studia techniczne. Wahałem się pomiędzy różnymi kierunkami. I wtedy trafiłem na Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie. Aktualnie funkcjonuje ona pod nazwą Akademii Pożarniczej. Wybór SGSP okazał się strzałem w dziesiątkę. Studia miały interdyscyplinarny charakter. Łączyły w sobie m.in. budownictwo, drogownictwo czy mechanikę i oczywiście ochronę przeciwpożarową.

- **Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę w Pana strażackiej przeszłości. Jak to się stało, że z rodzinnego Jasła trafił Pan na Opolszczyznę? Warto też dodać, że jest Pan mieszkańcem gminy Turawa, a konkretnie miejscowości Węgry.**

- Po zakończeniu trzeciego roku studiów musiałem zaliczyć praktyki. Przyjechałem na Opolszczyznę i odbyłem je w Opolu oraz Nysie. Bardzo spodobała mi się atmosfera, jaka panowała podczas praktyk. I pomyślałem, że mógłbym pracować na Opolszczyźnie. Od 1 sierpnia 1995 roku pełniłem służbę w Komendzie Rejonowej PSP w Opolu. Mieszkalem w Niemodlinie, Krapkowicach i Opolu. Ostatecznie zdecydowałem się na gminę Turawa.

- **Na Facebooku Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrach złożono Panu gratulacje, gdy odebrał Pan z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy awans na stopień nadbrygadiera. Wtedy dowiedzieliśmy się, że jest Pan też członkiem OSP Węgry...**

- Tak. Zgadza się. Potwierdzam, że jestem związany z tą jednostką z terenu gminy Turawa. Ze względu na obowiązki komendanta wojewódzkiego nie uczestniczę bezpośrednio w prowadzonych akcjach. Pomagam na tyle, na ile mogę w

funkcjonowaniu jednostki w Węgrach.

- **Nadbrygadier to pierwszy z dwóch stopni generalskich w Państwowej Straży Pożarnej. Wojskowym odpowiednikiem jest generał brygady. Na oznace stopnia znajduje się złoty wężyk generalski i jedna gwiazdka. Czym dla Pana jest uzyskanie tego stopnia?**

- Osobiście nominację generalską postrzegam jako zwieńczenie mojej kariery, ale nie jej zakończenie. Dla mnie jest ona docenieniem działań, podejmowanych gremialnie przez opolską straż pożarną na przestrzeni ostatnich lat. Myślę, że w Warszawie zauważano też porozumienie „Solidarni w obliczu zagrożeń” i działania podejmowane w ramach tego przedsięwzięcia.

- **Proszę opowiedzieć o tym porozumieniu, które mieszkańcy Opolszczyzny znają być może hasłowo.**

- Oprócz nas należy do niego 21 gmin, będących członkami Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska. W tej grupie są wszystkie samorządy z terenu powiatu opolskiego. Instytucjonalnie trzeba jeszcze wymienić Powiat Opolski, Powiat Krapkowicki, Komenda Powiatowa PSP w Krapkowicach, Komenda Miejska PSP w Opolu oraz zarząd Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska. Uważam to porozumienie i podejmowane w jego ramach działania za ogromny sukces oraz powód do dumy. Zostało ono podpisane 18 października 2016 roku. Zaczęliśmy od przeanalizowania wcześniejszych dziesięciu lat pod kątem zagrożeń, jakie wystąpiły na tym terenie aglomeracji opolskiej i obszarów przyległych. Ważna dla nas była też informacja, ile szeroko rozumianych zasobów zostało wykorzystanych podczas prowadzonych działań. Dzięki przeanalizowaniu tych danych otrzymaliśmy cenne informacje, które wykorzystaliśmy w projekcie „Solidarni wobec zagrożeń”.

- **Co Pana zdaniem jest najważniejsze, jeśli chodzi o program „Solidarni wobec zagrożeń”?**

- Przede wszystkim wypracowanie odpowiednich procedur, które mają zastosowanie w razie wystąpienia sytuacji zagrożenia. Co ważne, są one takie same dla wszystkich sygnatariuszy porozumienia. Wyposażano ich w sprzęt, który umożliwi przetrwanie pierwszych kilku dni. Wiedzą, co powinno znajdować się w magazynach samorządowych czy remizach ochotniczych straży pożarnych. Porozumienie należy postrzegać jako rodzaj współpracy. W praktyce poszczególni członkowie



- **Osobiście nominację generalską postrzegam jako zwieńczenie mojej kariery, ale nie jej zakończenie.- mówi nadbrygadiera Paweł Kielar.**

wiedzą, jakimi zasobami sprzętowymi i osobowymi, mogącymi pomóc w akcjach ratowniczych, dysponują sąsiedzi. Mało tego, w sytuacji zagrożenia możliwe będzie skorzystanie z nich. Każdy zna swoje kompetencje jak i obowiązki. Organizujemy ćwiczenia i wykłady dla ochotników oraz przedstawicieli gmin. Te ostatnie odbywały się on m.in. na Politechnice Opolskiej. Podczas tych zajęć przekazywana jest wiedza, którą my strażacy zdobywamy podczas studiów i szkoleń. Największą wartością tego projektu jest edukacja, która obejmuje różne obszary ratownictwa. Sporo wysiłków włożyliśmy w to, aby przekonać samorządy do udziału w tym przedsięwzięciu. Mam też wrażenie, że sygnatariusze porozumienia są teraz dużo bardziej świadomi. Wiedzą, że trzeba być przygotowa-

nym na wystąpienie różnego rodzaju zagrożeń. A więc i bardziej odpowiedzialni za ten obszar. Wiedzą, że zarządzanie kryzysowe i obrona to coś, co nie może funkcjonować wyłącznie na papierze.

- **Spróbujmy przełożyć tę teorię na praktykę Panie komendancie...**

- Proszę bardzo. Podczas tegorocznej powodzi prowadziliśmy akcje, zgodnie z procedurami przyjętymi w programie „Solidarni wobec zagrożeń”. Dzięki szkole-

steśmy otwarci na ich propozycje. Proszę sobie wyobrazić sytuację: mamy wichurę i uszkodziło dach na budynku mieszkalnym. Strażacy muszą zabezpieczyć dom przed zalaniem. Aby to zrobić potrzebują różnych narzędzi. Pomyśleliśmy, że na wyposażeniu każdej jednostki powinny być pasy ciesielskie. Zapytaliśmy strażaków, jakie narzędzia powinny się w nich znaleźć. Pasy ciesielskie zostały, więc tak zaprojektowane, aby wszystko się w nich zmieściło. W efekcie strażak zabezpieczając dach ma wolne ręce. Nie musi się też zastanawiać, co zrobić z niepotrzebnym narzędziem. Warto sobie uświadomić, że o powodzeniu akcji ratowniczych, decydują przysłowiowe sekundy. Tak więc, w praktyce pomaga każde ułatwienie czy usprawnienie.

- **Jakie najważniejsze zmiany zaszły w funkcjonowaniu państwowych oraz ochotniczych straży pożarnych w Polsce? Przypomnijmy, że PSP jako służba mundurowa powstała w Polsce w 1991 roku. Tak więc, ma niewiele ponad trzydzieści lat. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy jest młodszy o cztery lata.**

- Najważniejsza zmiana to profesjonalizacja działań, prowadzonych przez strażaków zawodowych oraz ochotników. Bardzo mocno podniósł się poziom wykształcenia, ochrony osobistej strażaków oraz zaopatrzenia w sprzęt, potrzebny do przeprowadzania akcji. Mamy świetny system łączności. Jest to kluczowe, gdy prowadzi się działania. Możemy też pochwalić się ratownictwem specjalistycznym: wysokościowym, wodno-nurkowym, medycznym, ekologicznym czy chemicznym. Mamy też zespoły poszukiwawcze z psami ratowniczymi. Dzięki temu możemy szybko reagować w sytuacjach różnego zagrożenia.

- **Jako przykład można podać tegoroczną powódź...**

- Zgadza się. Opolszczyzna jest regionem mocno doświadczonym przez wielką wodę. W tym roku wykorzystaliśmy drony do obserwacji powodzi. A gdy

była uszkodzona łączność internetowa, to korzystaliśmy z satelitarnej.

- **Rozmawiając o straży nie można zapomnieć o ochotnikach. Jakie jest ich znaczenie dla polskiego systemu ratowniczego?**

- Są ogromną siłą. Mamy ponad 500 jednostek na terenie województwa opolskiego. Wiele z nich znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Biorą udział w akcjach na równi ze strażakami zawodowymi. Dysponują odpowiednimi kompetencjami. Są one nie tylko efektem szkoleń, ale też wypracowane dzięki udziałowi w wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych. Cieszy nas też, że przy jednostkach powstaje coraz więcej dziecięcych i młodzieżowych drużyn pożarniczych. W nich poprzez zabawę edukowani są ci, którzy w przyszłości mogą zasilić grono strażaków. Chcemy wspierać ich rozwój, bo jest w nich ogromny potencjał.

- **Jakie przeprowadzane akcje ratownicze zapisały się w szczególny sposób w Pana pamięci?**

- Na pewno są to powodzie z: 1997, 2010 i 2024 roku. Inne dwa wydarzenia miały miejsce w 2017 roku. Jednym z nich był pożar składowiska odpadów w Dąbrowie. Drugie to zderzenie pociągu Pendolino z samochodem ciężarowym w Schodni koło Ozimka.

- **Co postrzega Pan jako największe wyzwania, z którymi przyjdzie zmierzyć się, kierowanej przez Pana instytucji?**

- Na pewno będzie to nowa ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Szczególnie chodzi o system ostrzegania i alarmowania mieszkańców o zagrożeniach. Mieszkańcy województwa opolskiego bardzo często słyszą dźwięki syren alarmowych. Jednak zazwyczaj nie wiedzą, co się stało. Nowa ustawa zakłada, że alarmy będą miały też charakter głosowy. W dodatku komunikaty będą mogły być przekazywane dla dowolnego obszaru. Ustawa zakłada też tzw. budowanie odporności społecznej.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Będą kupować, remontować i działać

Wiadomo już jakie zadania będą realizowane w gminie Gogolin w ramach funduszu sołeckiego na 2025 rok. Pomysłów jest sporo.

Na początku wyjaśnijmy, że fundusz sołecki to środki z budżetu gminy, które przeznaczone są na przedsięwzięcia wybrane przez mieszkańców danej miejscowości. Wysokość przyznawanych środków dla poszczególnych wsi jest proporcjonalna do liczby ich mieszkańców. Wnioski w sprawie proponowanych zadań mogą być zgłaszane przez sołtysa, radę sołecką lub grupę mieszkańców, jednak ostateczne decyzje w tej sprawie zapadają podczas zebrań wiejskich.

Mieszkańcy wszystkich sołectw z terenu gminy Gogolin podjęli uchwały dotyczące zadań przewidzianych

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa (30 442,08 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrowążu (4 000 zł),

- zakup materiałów promocyjnych o sołectwie Choruła (10 000 zł),

- organizacja imprez kulturalno-integracyjnych na terenie sołectwa (10 000 zł).

Fundusz sołecki Góraźdzy na 2025 rok wynosi 70 731,26 zł. Z tych środków zrealizowane będą następujące zadania:

- zakup paliwa, oleju, żyłki oraz innych akcesoriów (2 231,26 zł),

- zakup strojów i sprzętu sportowego dla sołectwa (5 000 zł).

W przypadku Obrowca wytypowano 9 zadań o łącznej wartości 48 795,16 zł. Będą to:

- zakup urządzeń na plac zabaw w Obrowcu (20 000 zł),

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa Obrowiec (5 000 zł),

- zakup krzewów, kwiatów, nasion, cebuli i drzew ozdobnych (2 000 zł),

- zakup paliwa i materiałów związanych z eksploatacją sprzętu do pielęgnacji zieleni (3 000 zł),

- organizacja imprez promocyjno-kulturalnych na terenie sołectwa Obrowiec (5 000 zł),

- zakup materiałów i wyposażenia na potrzeby sołectwa Obrowiec (1 000 zł),

- zakup urządzeń sprzątających (5 500 zł),

- konserwacja sprzętu koszącego (6 000 zł),

- zakup materiałów promocyjnych (1 295,16 zł).

Sołectwo Kamień Śląski otrzyma najwięcej środków w ramach funduszu sołeckiego na 2025 rok. Mowa o kwocie 72 396,38 zł. Z tych pieniędzy zrealizowane będą następujące zadania:

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa Kamień Śląski (38 000 zł),

- budowa budynku gospodarczo-magazynowego wraz z zagospodarowaniem terenu na działce 565/6 w Kamieniu Śląskim (14 460 zł),

- organizacja imprez kulturalno-promocyjnych na terenie sołectwa Kamień Śląski (10 000 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamieniu Śląskim (7 000 zł),

- zakup kwiatów, drzew, krzewów i innych artykułów na potrzeby sołectwa Kamień Śląski (2 936,38 zł).

W ramach funduszu sołeckiego Zakrzów otrzyma 45 826,91 zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku sołectwa to:

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa Zakrzów (25 000 zł),

- zakup paliwa do sprzętu do pielęgnacji zieleni na terenie sołectwa Zakrzów (1 826,91 zł),

- doposażenie placu zabaw przy ul. Stawowej w Zakrzowie (13 000 zł),

- organizacja imprez kulturalno-promocyjnych (2 500 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzowie (3 500 zł).

W Odrowążu zrealizowane będą 4 zadania o łącznej wartości 57 048,35 zł. Będą to:

- budowa garażu wraz z utwardzeniem terenu (27 548,35 zł),

- przebudowa wiaty stalowej ze sceną betonową (25 000 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrowążu (3 000 zł),

- zakup paliwa i materiałów związanych z eksploatacją sprzętu do pielęgnacji zieleni (1 500 zł).

Sołectwo Dąbrówka zrealizuje 7 zadań za 27 510,62

zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji to:

- organizacja imprez kulturalno-promocyjnych (2 500 zł),

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa Dąbrówka (3 000 zł),

- zakup narzędzi, materiałów i sprzętu na potrzeby sołectwa (1 000 zł),

- zakup paliwa do sprzętu do pielęgnacji zieleni (1 510,62 zł),

- zakup kwiatów, krzewów i innych drzew ozdobnych na teren sołectwa (10 000 zł),

- doposażenie do Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzowie (3 500 zł),

- doposażenie placu zabaw przy ul. Stawowej w Zakrzowie (6 000 zł).

W Kamionku zrealizowane będą 4 zadania o łącznej wartości 58 858,26 zł. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku to:

- utrzymanie i pielęgnacja zieleni na terenie sołectwa Kamionek (24 600 zł),

- zakup paliwa do sprzętu koszącego (700 zł),

- organizacja imprez kulturalno-promocyjnych na terenie sołectwa Kamionek (4 000 zł),

- wykonanie instalacji zasilania i sterowania do oczka wodnego na ul. Ogrodowej wraz z fontanną (29 558,26 zł).

Łącznie fundusz sołecki na 2025 rok dla wszystkich miejscowości z terenu gminy Gogolin wynosi 499 752,21 zł.

(mim), fot. archiwum



Władze gminy Gogolin zatwierdziły już wszystkie plany związane z realizacją funduszu sołeckiego na 2025 rok.

do realizacji w ramach funduszu sołeckiego na 2025 rok. Jakie działania i przedsięwzięcia będą realizowane z tych środków?

W sołectwie Malnia realizowanych będzie łącznie 5 zadań o łącznej wartości 64 143,19 zł. Będą to:

- pielęgnacja terenów zielonych (20 000 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrowążu (2 000 zł),

- organizacja półkolonii letnich dla dzieci i młodzieży sołectwa Malnia (5 000 zł),

- zakup namiotu biesiadnego (20 000 zł),

- zagospodarowanie terenu zielonego nr działki 112/1 obręb Malnia (17 143,19 zł).

4 zadania o łącznej wartości 54 442,08 zł będą zrealizowane na terenie Choruli. Przedsięwzięcia przewidziane do realizacji według wniosku sołectwa to:

- naprawa i konserwacja sprzętu do utrzymania zieleni (2 500 zł),

- utrzymanie terenów zielonych sołectwa Góraźdzy (8 000 zł),

- zakup kwiatów, krzewów, ziemi i innych drzew ozdobnych na teren sołectwa Góraźdzy (9 000 zł),

- organizacja półkolonii dla dzieci sołectwa Góraźdzy (5 000 zł),

- organizacja imprez kulturalno-promocyjnych na terenie sołectwa (10 000 zł),

- doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Góraźdzych (10 000 zł),

- zakup stołów i ławek biesiadnych dla sołectwa (5 000 zł),

- zakup ławek na teren sołectwa (5 000 zł),

- remont istniejącej skrzynki elektrycznej na placu sołeckim (5 000 zł),

- zakup regałów i pojemników do pomieszczeń sołeckich (4 000 zł),

30 lat

Twoje Biuro Podróży

JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028

rok założenia 1994 r.

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

Ksiądz Proboszcz Stanisław Kołodziej

Parafia pw. św. Anny i św. Joachima Gogolin Kartubiec

i TBP JAWA TOUR z Gogolina serdecznie zapraszają na:

PIELGRZYMKĘ PARAFIALNĄ

DO BARCELONY - KATALONII

W TERMINIE: 17 - 24 MAJA 2025 R.

W programie m.in.: zwiedzanie Barcelony z Katedrą Sagrada Familia, pobyt w Sanktuarium Czarnej Madonny Katalońskiej na Montserrat, rejs statkiem do Tossa del Mar, zwiedzanie Girony i perły Katalonii

- miasteczka Besalu, wieczór Flamenco, pobyt nad morzem i wiele innych atrakcji.

W cenie pielgrzymki: wszelkie transfery autokarowe, bilety lotnicze wraz z bagażem rejestrowanym, zakwaterowanie w hotelu ***/**** w Lloret de Mar (Costa Brava), wyżywienie HB (bufet), rejs statkiem, pokaz estradowy Flamenco, ubezpieczenie i inne.

Szczegółowy program pielgrzymki na www.jawatour.pl

i w siedzibie biura w Gogolinie oraz w Parafii w Kartubcu.

Zapisy do dnia 10.01.2024r. w miarę wolnych miejsc, których liczba jest ograniczona.

Cena: 3.250 zł + 250 EUR

Przewodnik: Wawrzyniec Jasiński

Zaliczka - 1.750 zł/os. Reszta do 23 kwietnia 2025.

Możliwość wpłat ratałnych oraz wykupienia Ubezpieczenia

Kosztów Rezygnacji w cenie: 210 zł.

Zapisy i podpisanie umowy tylko w TBP JAWA TOUR w Gogolinie.

Informacja telefoniczna: 602 503 028

Nowość w ZUS. Dodatek dopełniający do renty socjalnej. 2 520 zł co miesiąc

Od 1 stycznia 2025 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma w ofercie nowe świadczenie - dodatek dopełniający do renty socjalnej. Wniosek o tę formę wsparcia jest dostępny w każdej placówce ZUS i na stronie internetowej www.zus.pl. Pierwsze wypłaty zaplanowane są na maj tego roku.

Dla kogo?

Dodatek przysługuje osobom uprawnionym do renty socjalnej, które posiadają orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Jeżeli jesteś uprawniony do renty socjalnej oraz na 1 stycznia 2025 r. będziesz miał orzeczoną niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, to nie musisz składać wniosku. Prawo do dodatku dopełniającego ZUS przyzna automatycznie i wyda decyzję. Informację o przyznaniu dodatku dopełniającego ZUS udostępni na profilu świadczeniobiorcy na Platformie Usług Elektronicznych (PUE)/eZUS.

- Jeśli jesteś osobą całkowicie niezdolną do pracy, uprawnioną do renty socjalnej na 1 stycznia 2025 roku, ale nie masz orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji, to ZUS będzie mógł wypłacać dodatek dopełniający jeśli złożysz wniosek i uzyskasz orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji – mówi Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Do wniosku o dodatek dopełniający trzeba dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (na druku OL-9), które



Dodatek przysługuje osobom uprawnionym do renty socjalnej.

wystawia lekarz prowadzący najwcześniej na miesiąc przed dniem złożenia wniosku. Dodatek dopełniający ZUS może przyznać tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza (orzecznika ZUS lub orzeczenia komisji lekarskiej ZUS), w którym uzna osobę badaną za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji.

Od kiedy wypłata?

Dodatek dopełniający ZUS wypłaci razem z rentą socjalną, w terminach płatności tej renty. Pierwsze wypłaty zaplanowane są na maj 2025 roku.

Osoby, którym ZUS przyzna dodatek dopełniający z urzędu, otrzymają wyrównanie tego dodatku od 1 stycznia 2025 r. Z kolei osobom, które złożą wniosek o dodatek dopełniający,

zostanie on przyznany od miesiąca złożenia wniosku, nie wcześniej niż od 1 stycznia 2025 r.

Dodatek dopełniający to 2 520 zł brutto miesięcznie. Będzie on waloryzowany co roku od 1 marca. Renta socjalna wraz z dodatkiem dopełniającym podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych oraz oskładkowaniu składką na ubezpieczenie zdrowotne na ogólnych zasadach obowiązujących dla świadczeń emerytalno-rentowych.

W przypadku wystąpienia zbiegu uprawnień do renty socjalnej oraz renty rodzinnej kwota renty socjalnej zostanie obniżona w taki sposób, aby łączna suma obu świadczeń nie przekraczała 300 proc. najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności

do pracy, która obecnie wynosi 5 342,88 zł.

Z kolei w razie, gdy renta socjalna przed 1 stycznia br. nie przysługiwała z uwagi na to, że renta rodzinna przekraczała 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, prawo do renty socjalnej może zostać ponownie ustalone jeśli osoba uprawniona zgłosi wniosek w tej sprawie. Kwota obniżonej renty socjalnej nie może być niższa niż 10 proc. najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a więc 178,10 zł.

W przypadku obniżenia renty socjalnej z powyższych powodów kwota dodatku dopełniającego zostanie pomniejszona o ten sam procent, o jaki obniżono rentę socjalną. Natomiast jeśli kwota renty rodzinnej przekroczy 300 proc. najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, zarówno renta socjalna, jak i dodatek dopełniający nie będą przysługiwały.

Co ważne, przyznanie dodatku dopełniającego wiąże się ze wstrzymaniem świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, znanego jako 500+ dla osób niesamodzielnych.

(nika)

Zmarł ksiądz Henryk Cwik

W czwartek 2 stycznia w 68. roku życia i w 43. roku kapłaństwa zmarł śp. ks. Henryk Cwik. Kapłan przed laty posługiwał w parafii Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie.



Ks. Henryk Cwik posługę kapłańską pełnił przez 43 lata.

ze względów zdrowotnych odszedł z parafii i został przez rok rezydentem w Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju, a w latach 2001-2006 pełnił funkcję kapelana w Ośrodku Leczniczo-Wychowawczym w Krosnowicach Kłodzkich. Następnie zamieszkał w Domu Księżki Emerytów w Opolu i został kapłanem Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Neuropsychiatrycznego w Opolu (2006-2015) oraz Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Opolu (2006-2019). W 2023 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 2 stycznia 2025 r.

(marr), fot. diecezja opolska

Hełmy, węże i szpadle

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej wzbogaciła się o nowy asortyment. Pozyskany sprzęt z pewnością pomoże strażakom w wykonywaniu zadań na różnych polach działania.



Partnerzy, darczyńcy i sponsorzy ofiarowali nowy sprzęt dla jednostki.

Dzięki wsparciu wielu partnerów, darczyńców i sponsorów strażacy ochotnicy pozyskali m.in. 11 nowych piaskowych ubrań specjalnych, 7 hełmów, piarłę na wąż, 8 sztuk nowych węży, torbę PSP R1, motopompę, agregat prądotwórczy, 16 bluz typu polar, koszulki OSP, elementy umundurowania wyjścio-

wego, ubrania koszarowe, łopaty, szpadle, osuszacze, namiot, pompę zanurzeniową oraz tablet.

Pozyskanie takiej ilości rzeczy nie byłoby możliwe bez wsparcia wielu osób, którym dobro jednostki w Pietnej leży na sercu.

(matt), fot. sołectwo Pietna

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU

0% prowizja

72 okres kredytowania

8,84% RRSO

OPROCENTOWANIE 8,50%

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Grupa BPS

77 466 14 91 www.bskrapkowice.pl



Kapliczka już wyremontowana

Dzięki staraniom władz gminy Strzeleczki wyremontowano zabytkową kapliczkę w Dziedzicach. Cenna pamiątka naszej lokalnej historii odzyskała swój dawny blask i będzie mogła cieszyć oko mieszkańców i turystów przez długie lata.



Odbiór inwestycji odbył się w grudniu 2024 r.

O zadaniu już pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Dodajmy, że renowację przeprowadziła firma, która wykonała szereg kompleksowych działań konserwatorskich. Prace obejmowały m.in.: wymianę uszkodzonych elementów więźby dachowej, zastąpienie poszycia dachu dachówką karpiówką, wstępne oczyszczenie elewacji poprzez zmycie ceglanego lica murów wodą pod niewielkim ciśnieniem, usunięcie cementowych spoin z

ceglanego lica oraz wtórnych kitów i zapraw, wzmocnienie najbardziej osłabionych cegieł oraz reliktów historycznych spoiny, oczyszczenie powierzchni ceglanego lica i jego dezynfekcję, wzmocnienie osłabionych partii ceglanego wątku oraz przemurowanie fragmentów o osłabionej strukturze, iniekcję spękań i szczelin, uzupełnienie ubytków oraz detali architektonicznych.

- W ramach zadania dokonano również impregnacji całej elewacji w celu

jej zabezpieczenia przed czynnikami zewnętrznymi oraz renowacji elementów stalowych poprzez oczyszczenie ich ze starych powłok malarskich – tłumaczy burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Jak dodaje władarz gminy, część elementów obiektu została pomalowana zgodnie z programem renowacji zabytków.

- Łączny koszt inwestycji wyniósł 115 000 zł – dodaje Marek Pietruszka. – Na realizację przedsięwzięcia pozyskaliśmy dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 112 500 zł. Wkład własny gminy wyniósł 2 500 zł.

Marek Pietruszka dziękuje osobom, które zaangażowały się w realizację tego niełatwego zadania.

- Dziękuję Antoniemu Rogoszowi, radnemu Rady Miejskiej w Strzeleczkach za zaangażowanie przy realizacji inwestycji oraz wszystkim zaangażowanym w realizację projektu za profesjonalne podejście do zadania oraz dbałość o zachowanie historycznych walorów obiektu – podsumowuje burmistrz.

Również sołtys dziedzic Antoni Rogosz dziękuje Markowi Pietruszce za wszelkie działania podjęte w sprawie renowacji kapliczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Wielka szopka



Maryja, Józef, malutki Jezus i trzej królowie. W Dziedzicach po raz kolejny wybudowano dużą szopkę. Sołtys wsi Antoni Rogosz zachęca wszystkich mieszkańców gminy, regionu i czytelników „Tygodnika Krapkowickiego” do odwiedzenia tego wyjątkowego miejsca.

(mim), fot. Antoni Rogosz

W świątecznym klimacie

W okresie przedświątecznym w oddziałach dla dzieci Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach oraz w filii w Raclawiczkach wystawiono wyjątkowy spektakl teatru Kokon z Krakowa pt. „Nietrafiony prezent”. W wydarzeniu wzięły udział przedszkolaki oraz uczniowie klas 1-3, którzy z entuzjazmem obejrżeli przygotowane przedstawienie.



Tak bawiły się dzieci w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach.

Jak mówią organizatorzy wydarzenia, sztuka była pełna humoru, wzruszeń i świątecznej magii.

- Aktorzy od samego początku wciągnęli dzieci w niezwykłą opowieść o poszukiwaniu idealnego prezentu – tłumaczy dyrektor GBP w Strzeleczkach Martyna Stanowska. - Dzięki dynamicznej akcji, barwnej scenografii i radosnym piosenkom młodzi widzowie

byli aktywnie zaangażowani w przebieg wydarzeń. Aktorzy chętnie zapraszali dzieci do wspólnej zabawy i interakcji, co spotkało się z dużą radością.

Atmosfera była iście świąteczna – kolorowe dekoracje i wesołe dźwięki sprawiły, że zarówno mali widzowie, jak i towarzyszący im opiekunowie poczuili magię Świąt Bożego Narodzenia.

- Śmiechy, brawa i żywe reakcje dzieci potwierdziły, że spektakl był dla nich prawdziwą przyjemnością – wspomina Martyna Stanowska.

Organizatorzy oraz uczestnicy zgodnie podkreślili, że takie wydarzenia są świetnym sposobem na wspólne przeżywanie świątecznego czasu.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Owocny, ale trudny rok

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach podsumowano działania samorządowe podjęte w ubiegłym roku. Zadań inwestycyjnych było sporo, choć ich realizacja nie była łatwa, chociażby z uwagi na anomalie pogodowe.

Ostatnia sesja odbyła się 19 grudnia. Miała ona charakter wyjazdowy i zorganizowano ją w Domu Kultury w Raclawiczkach. Pod koniec obrad burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka podsumował kończący się rok pracy samorządu gminnego.

- Chciałbym wszystkim podziękować za ten rok, który kończymy, bo to nie był łatwy czas – mówił Marek Pietruszka. - W maju przyszły przymrozki, w związku z czym musieliśmy powołać komisję do szacowania strat rolnych. Później była długotrwała susza, po niej przyszła powódź ze skutkami, z którymi borykamy się do dzisiaj.

Władarz jednak tłumaczył, że mimo tych trudności administracja „stała na wysokości zadania”, dzięki czemu udało się zrealizować liczne zadania inwestycyjne. Gmina Strzeleczki między innymi sporo zainwestowała w rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, oświatę, rozwój infrastruktury drogowej



- Dziękuję wszystkim za konstruktywną współpracę nie tylko w kwestiach inwestycyjnych, ale także tych związanych z zarządzaniem kryzysowym – mówił Marek Pietruszka.

i nie tylko. O tym wszystkim informowaliśmy na bieżąco na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”.

- Dziękuję wszystkim za konstruktywną współpracę nie tylko w kwestiach inwestycyjnych, ale także tych związanych z zarządzaniem kryzysowym – dodał Marek Pietruszka.

Do słów burmistrza odniósł się także przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczkach Włodzimierz Wolny. Jak wspominał, ostatni rok nie był łatwy dla mieszkańców gminy Strzeleczki i lokalnego samorządu.

- Mieszkańcy dotknięci powodzią oczekiwali pomocy i większość z nich ją otrzymała – mówił Włodzimierz Wolny. – Pocieszające jest to, że nie mieliśmy żadnych ofiar śmiertelnych. W organizację pomocy zaangażowani byli wszyscy nasi mieszkańcy. Nikt nie odmawiał pomocy.

Podczas grudniowej sesji radni uchwalili również budżet na 2025 rok. Więcej na ten temat już w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Umorzenie składek dla przedsiębiorców poszkodowanych w powodzi

Od 6 stycznia 2025 r. płatnicy składek poszkodowani w wyniku wrzeźniowej powodzi będą mogli złożyć wniosek o umorzenie składek. Dotyczy to osób, które prowadzą działalność gospodarczą, działalność pożytku publicznego albo działalność rolniczą na terenie objętym klęską żywiołową.

Warunkiem umorzenia będzie spadek przychodu z prowadzonej działalności o co najmniej 40 proc. między porównywanymi miesiącami, czyli między wrześniem 2024 r. a wrześniem 2023 r. albo październikiem 2024 r. a październikiem 2023 r. Jeżeli natomiast płatnik składek rozpoczął działalność w 2024 r., będzie to okres - wrzesień 2024 r. do sierpnia 2024 r.

- We wniosku o umorzenie płatnik składek będzie mógł wskazać miesiąc lub miesiące obejmujące okres od sierpnia

do grudnia 2024 roku. Umorzenie dotyczy wszystkich składek należnych od wszystkich ubezpieczonych zgłoszonych przez pracodawcę. Umorzeniu będą podlegały należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych lub na Fundusz Emerytur Pomostowych - informuje Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Z wnioskiem będą mogli wystąpić płatnicy składek poszkodowani w wyniku powodzi z września 2024 r. Dotyczy to również tych, którzy opłacili składki za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2024 r.

Z opcji umorzenia będą mogli również skorzystać płatnicy, którzy mają ustalony nowy termin płatności składek na 15 września 2025 r. (zgodnie z art. 36 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi). Dotyczy to także przedsiębior-

ców, którzy mają zawartą z ZUS umowę o rozłożenie na raty należności z tytułu składek lub o odroczenie terminu płatności składek obejmujące należności z okresu od 1 sierpnia do 31 grudnia 2024 r.

Co ważne, w przypadku płatników opłacających składki na własne ubezpieczenia umorzenie składek może mieć negatywny wpływ na prawa do przyszłych świadczeń z ZUS i na ich wysokość.

(mar)



Człowieku nie irytuj się

Niewielu jest takich, którzy życie, i to co ze sobą niesie, przyjmują ze stoickim spokojem. Każdy z nas ma jakieś emocje, które mniej lub bardziej w sobie dusi. I w sumie nie wiadomo co zdrowsze. Czy nie okazywać złości i zderzania na zewnątrz, czy też wyrzucić z siebie żale i w ten sposób sobie ulżyć. Znam jednych i drugich, i choć z wiekiem staram się powściągać emocje, to coraz częściej jednak nie potrafię i tzw. nerwy mi puszczają. „Nie irytuj się człowieku”, jak nazwa popularnej gry – mówię sobie, bo to i tak nic nie zmieni.

Kiedy jednak uświadamiamy sobie, że inni nam utrudniają życie, wymyślając jakieś zagmatwane procedury, choćby urzędnicze czy coraz mniej rozumieją nasze zachowania, nie słuchają co mówimy i są niekomunikatywni, szlag człowieka może trafić. I tak coraz częściej natrafiam na postępy cyfryzacji w tym kraju. Teraz wszystko ma się załatwiać on-line. Należę do pokolenia, które musiało posiadać elementy komputerowej wiedzy, bo nie było innego wyjścia. Ale przecież są i granice cyfryzacji. Nie każdy ma po dwadzieścia parę lat i jest otrzaskany z zawiłościami programów smartfonowo - komputerowych. I tak teraz już większość urzędowych, ale nie tylko - spraw, wręcz musimy załatwiać przez tzw. „aplikacje”. Aby do tejszej aplikacji wejść, trzeba się zalogować. Jeżeli nie posiadamy loginu i hasła, trzeba je najczęściej stworzyć, lub zostaną wygenerowane automatycznie. I dobrze jest gdzieś je zapisać, bo strach zawierzać komputerowi, by je pamiętał, choć może. Lecz teraz login i hasło trzeba mieć do poczty mailowej, banku, do tzw. e-obywatela, do ZUS-u, Urzędu Skarbowego i do dziesiątek innych, znienawidzonych aplikacji, np. sklepów internetowych. Bo człowieku: bez aplikacji prawie nie żyjesz.

Nie ma tak jak kiedyś, że otrzymywałeś dostarczane przez listonosza urzędowe pismo. Co najwyżej przychodzi takowe jeszcze z sądu do czasu i wtedy, gdy zalegasz z jakąś opłatą. Inne dokumenty zdobądź sobie sam. I tu zaczynają się schody. Bo aplikacje, zamiast ułatwić normalnemu człowiekowi życie, raczej je utrudniają. Pewno i samym urzędnikom też. Ostatnio moja małżonka, pomagała swojej kuzynce, która ma już swoje lata i nigdy nie obcowała z komputerem, załatwić dość prostą sprawę w ZUS, polegającą na złożeniu jakiegoś wniosku. Nie można tego już zrobić ot tak sobie, pisząc podanie czy wypełniając długopisem jakiś formularz. Nie! To trzeba założyć właśnie przez aplikację, wygenerować hasło i login i przejść skomplikowaną procedurę, czyli tzw. drogę przez cyfryzacyjną mękę. Jako światły obywatel, może już nie bardzo, ale średnio – nowoczesny, posiadam te wszystkie systemy e- co tam, bo jeszcze trzeba wysłać co miesiąc jakieś sprawozdania i raporty.

I oto przez tzw. smsa dostaję informację, że mam do odebrania pismo urzędowe z szacownej organizacji pod nazwą ZUS. Otwieram więc słynną aplikację, a tu okazuje, że moje hasło i login wygasły, bo w sumie nie kocham pism od nich. Generowanie nowych danych wymaga potwierdzenia przez przesłany mailem lub smsem kod, a potem ponownego potwierdzenia przez profil zaufany, czyli choćby przez bank (jeśli mamy konto internetowe), co skutkuje podwójnym logowaniem. Następnie należy potwierdzić otrzymanie listu (cała procedura od nowa) i jeszcze raz, by go odczytać. Sęk w tym, że albo system się zawiesza, a kiedy już się odwiesza, to trudno znaleźć tzw. link do jego otwarcia. Szukam i szukam, klikam i klikam błędząc jak dziecko we mgle i karczę się w duchu, że już przestarzały i nie rozumiem otaczającego mnie świata. I wreszcie po kilkunastu próbach znajduję, link zaszyfrowany małymi literkami i cyferkami. Jest! Eureka! Jego treść jest tak banalna, że mogłyby mi panie z ZUS-u przesłać je otwartym mailem. Żadne tajemnice. Ale zabawa w podchody przednia.

Czary mary, bawimy się w cyfryzację. Niektóre pisma wymagają jeszcze na koniec podania swojego peselu, jako dodatkowego hasła zabezpieczającego i biada temu, kto go nie pamięta i sobie gdzieś nie zapisał. Niektórych spraw jednak on-line załatwić się nie da, jak choćby odbiór dokumentów samochodu, choć można by je przesłać pocztą – (o ile jeszcze działa) i tablic rejestracyjnych. Tu jakoś nikt nie dba o cyberbezpieczeństwo. Tylko teraz obywatelu, jeśli wpięrow nie zadzwoniłeś do Wydziału Komunikacji i się nie umówiłeś, biada tobie. Postcovidowe procedury ciągle żywe. Jak Lenin. Będziesz siedział jak kołek na krzeselku korytarzowym. Tylko skąd masz o tym wiedzieć? Nie lepiej wydawać numerki do kolejki, jak w Urzędzie Paszportowym? I drzeć jeszcze musisz, czy akurat pani nie zapomni nadać twojej sprawie tzw. „bieg”, bo i takie rzeczy się u nas zdarzają.

Człowieku! Nie irytuj się w Nowym Roku. Pozdrawiam.

Wawrzyniec Jasiński

Póki życie trwa...

Koncert

Noworoczny

na 33 Finał WOŚP

w wykonaniu

Bialskiej Orkiestry Dętej i Andrei Rischki

26.01.2025 | **sala widowiskowa**
godz. 18:00 | Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach

Dyryguje **Andrzej Weinkopf** | Prowadzenie koncertu **Dominika Bassek**
Taniec Exit Elite oraz RoArte Dance Theatre

Bezpłatne wejściówki do odebrania w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach

W trakcie koncertu licytacja gadżetów WOŚP
ok. 20:00 światelko do nieba Teatr Tańca i Ruchu z Ogniem Mantikora

Organizatorzy: gmina WALCE

Partner wydarzenia: BIALSKA ORKIESTRA DĘTA Bischof+Klein

Patronat medialny: RADIO PARK TYGODNIK KRAPKOWICKI Tygodnik Prudnicki

Komunikacja z Walce wraca na stare trasy

Mieszkańcy gminy Walce mogą odetchnąć z ulgą - autobusy GTV Bus powróciły do swoich tradycyjnych tras. Po jesiennej powodzi, która dotknęła także powiat krapkowicki, uszkodzenia mostu nad Osobłogą między Krapkowicami a Żywocicami poważnie zakłóciły lokalną komunikację, przerywając ruch na drodze krajowej DK 45.



Autobus kursuje znów od poniedziałku do piątku na czterech trasach.

Zakończenie budowy mostu tymczasowego pod koniec roku przywróciło ciągłość ruchu. Dzięki temu mieszkańcy Walce mogą znów bezpośrednio dojechać

do Krapkowic, Opola oraz innych kluczowych miejscowości w regionie. Również busy kursują od 30 grudnia według rozkładu sprzed powodzi.

Autobus kursuje znów od poniedziałku do piątku na czterech trasach: dworzec Koźle – każda miejscowość gminy Walce – dworzec Krapkowice i Centrum Przesiadkowe Gogolin. Dodatkowo w soboty dostępne są dwie trasy, co umożliwia mieszkańcom swobodniejsze planowanie podróży także w weekendy. Powrót do starego rozkładu kursowania to znaczące ułatwienie dla codziennego życia mieszkańców gminy Walce, którzy teraz znów mogą sprawnie dojeżdżać do pracy, szkół czy na zakupy w pobliskich miastach.

(ap), fot. GTV Bus, Powiat Krapkowicki

Świątecznie podsumowali rok

29 grudnia członkowie oraz sympatycy koła mniejszości niemieckiej DFK Brożec spotkali się, by wspólnie podsumować miniony rok oraz wejść w nowy z nadzieją i refleksją.



Członkowie DFK Brożec licznie przybyli na poświęczone spotkanie koła.



Dzieci z zespołu „Przecinek” zaprezentowały się w świątecznym repertuarze.

Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję wrócić wspomnieniami do minionych wydarzeń i projektów realizowanych przez DFK w 2024 roku. Nie zabrakło rozmów, wspomnień oraz

refleksji nad sukcesami i wyzwaniami, jakie przyniosły ostatnie miesiące. Wspólne kolędowanie nadało spotkaniu świątecznego charakteru, budując poczucie wspólnoty i radości. Niespodzianką

podczas wydarzenia był występ muzyczno-taneczny dziecięcego zespołu „Przecinek” z miejscowej szkoły podstawowej. Młodzi artyści zachwycili publiczność swoją energią i przygotowanym niemieckojęzycznym repertuarem. Spotkanie świąteczne DFK Brożec to nie tylko czas podsumowań, ale także moment umacniania więzi wśród członków i sympatyków koła.

(ap)

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Marcin Kozłowski
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

tel. 601 424 051

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Noworoczne kolędowanie w Walcach

Jak lepiej rozpocząć nowy rok niż od wspólnego kolędowania? W Walcach to już tradycja, a mieszkańcy sołectwa chętnie gromadzą się przy Kadubku, aby muzycznie powitać nowy rok.



Kolędowanie w Nowy Rok to już w Walcach tradycja.



Przy akompaniamencie Orkiestry Dętej „Capri” rozbrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy.

W okresie świątecznym walecki Kadubek zmienia się w szopkę, która rokrocznie się rozrasta. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców wsi, tegoroczna szopka wzbogaciła się o nowe elementy. Tym razem pojawiły się ruchome aniołki czuwające nad świętą Rodziną.

Mimo niesprzyjającej pogody, na kolędowanie licznie przybyli mieszkań-

cy Walce oraz okolicznych miejscowości. Zgromadzonych serdecznie powitał sołtys, Jan Kunert, a część muzyczną poprowadził proboszcz parafii, ks. Waldemar Klose. Kolędnikom akompaniowała Walecka Orkiestra Dęta „Capri”. Przy ognisku i z ciepłymi napojami panowała przyjemna atmosfera. Nie zabrakło występów najmłodszych artystów z Walce,

którzy zaprezentowali swoje ulubione kolędy. To właśnie ich występy wprowadziły dodatkowy element wzruszenia i radości. Mieszkańcy Walce z nostalgią wspominają kolędowanie z poprzednich lat, a po tegorocznej edycji już z niecierpliwością czekają na kolejne wspólne spotkanie za rok.

(ap), fot. naszewalce

Ostatni czyn społeczny w tym roku

Kończący się rok był pełen zaangażowania dla grupy waleckich społeczników, którzy w poniedziałek, 30 grudnia, po raz ostatni w tym roku spotkali się, by zadbać o porządek w swojej miejscowości. Przez kilkanaście spotkań w ciągu roku panowie uporządkowali wiele przestrzeni publicznych, wnosząc istotny wkład w poprawę otoczenia.

Jednym z głównych projektów było uporządkowanie terenu obok cmentarza. W ramach tych prac usunięto stare chodniki i krzewy, a następnie przygotowano teren do dalszych nasadzeń. Zrealizowane zadania obejmowały m.in. budowę gabionu, porządkowanie ziemi, sadzenie nowych krzewów oraz zasiew trawy. Choć już widać efekty tych działań, prace na skwerze będą kontynuowane wiosną tego roku.

Zakończenie roku społecznicy uczcili pracą na Kadubku. Przed noworocznym kolędowaniem uprzątnęli liście i gałęzie, zamiatając teren i usuwając nieczystości. Ich wysiłek pozwolił na ze-



Waleccy społecznicy cały rok dbali o swoją miejscowość.

branie całej przyczepy odpadów, co znacząco poprawiło estetykę miejsca.

W tej drużynie znaleźli się: Jan Wycisłok, Jan Gąsior, Jan Kunert, Krystian Machoń, Joachim Marek, Ginter Morawiec, Rudolf

Koch, Horst Chruszcz, Norbert Wesolły, Mateusz Burczyk i Zygfryd Machoń. To dzięki ich zaangażowaniu Walce mogą się poszczycić uporządkowaną przestrzenią publiczną.

(ap), fot. naszewalce

Nasi najmłodszy milusińscy
- nasi przyszli Czytelnicy

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl



Laura Jaskiewicz
z Nysy
ur.29.12.2024 r.
córką Angeliki i Wiktora
waga 3735g, wzrost 57cm



Michał Sztreno
z Gogolina
ur.28.12.2024 r.
syn Sonii i Bogdana
waga 3515g, wzrost 57cm



Miłosz Jabłoński
z Trzebin
ur.28.12.2024 r.
syn Joanny i Piotra
waga 3115g, wzrost 53cm



Błażej Lisiak
z Krapkowic
ur.25.12.2024 r.
syn Olgi i Krzysztofa
waga 3600 g, wzrost 55cm



Łucja Książdźna
z Głogówka
ur.31.12.2024r.
córką Zuzanny i Rafała
waga 3300g, wzrost 54cm



Filip Mazur
z Krapkowic
ur.31.12.2024r.
syn Aleksandry i Jakuba
waga 3725g, wzrost 56cm



Milan Nowakowski
z Chrzelic
ur.30.12.2024r.
syn Marioli i Joachima
waga 3570g, wzrost 55cm



Amelia Konarzewska
z Polskiej Nowej Wsi
ur.27.12.2024r.
córką Dominiki i Krzysztofa
waga 3140g, wzrost 50cm



Hanna Rybczyńska
z Gogolina
ur.31.12.2024r.
córką Sandry i Marcina
waga 3220g, wzrost 54cm



Jan Warmuzek
z Opola
ur.01.01.2025r.
syn Aleksandry i Piotra
waga 3170g, wzrost 54cm

DZIDZIUS MIESIĄCA

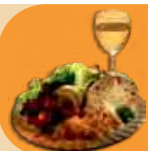
TYGODNIKA Krapkowickiego

TYGODNIK KRAPKOWICKI

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Kącik Kulinarny
Dani Irenki

Poświęteczne kłopoty

No i stało się. Kłopot ten sam jak co roku. Święta już dawno przeminęły, długie weekendy, Nowy Rok, a lodówka jak pękła, tak pęka w szwach od nadmiaru jedzenia. Bo nie tylko przed Bożym Narodzeniem wpadamy jakby w lekki amok zakupów. Byle niczego nie zabrakło. A to tyle wolnych dni z zamkniętymi sklepami. To może ciut więcej szyneczki, kilka śledzi ponad normę, dodatkowe pieczywo, serek i słodycze. Gotujemy też więcej czerwonego barszczyku, no bo przecież przydaje się jeszcze na Sylwestra czy w Nowy Rok. I ja nie jestem wolna od tego zakupowego nałogu, choć staram się zawsze czynić to racjonalnie. Więc po tych wszystkich uctach – a człek im starszy, tym mniej potrafi spożyć – upycham co się da w zamrażarkach, które też są często przeładowane. I to najczęściej wiktuałami, o których zapomnieliśmy, że w ogóle są w naszej chłodni. Kiedy od czasu do czasu

robimy tam remanent, przygotowując ją do odmrożenia, albo robiąc miejsce na nowe rzeczy, odkrywamy jakoby skarby: a to kawałek karczku, jakieś kotlety, mięso mielone, rybka, kawałek ciasta, wywar, zupka i ten tradycyjny barszczyk. Nie lubimy i nie powinniśmy wyrzucać jedzenia. Tak trochę nie jestem przekonana do tych punktów zbiórki gotowych już potraw dla najuboższych. Różnie bywa z tymi daniami. Więc obiecuję sobie, że w tym roku wyczyszczę moje zamrażarki, zużyję to wszystko – o ile się da, co kiedyś zamroziłam, w tym ów barszczyk, a do niego, by było inaczej i ciekawiej zrobić:

Placuszki a la krokiety

Składniki: (wystarczy dla kilku osób)

- 500 g mąki wrocławskiej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 250 g dobrej margaryny lub masła
- 1 łyżka śmietany 18%
- 5 – 6 żółtek
- 500 g mięsa mielonego
- 500 g pieczarek

- 2 średnie cebule
- 1 jajko
- 6 jajek ugotowanych na twardo
- 2 łyżki bułki tartej
- Olej rzepakowy do smażenia
- Sól i pieprz do smaku
- Po łyżeczce majeranku, tymianku i słodkiej papryki
- 1 op. zupy ogonowej

Przepis:

- obrane cebule kroimy w drobną kosteczkę, którą następnie szklamy na rozgrzanym na patelni oleju - umyte i obsuszone pieczarki ścieramy na tarce o grubych oczkach i dodajemy na patelnię do zeszkłonej cebuli. Smażymy, lekko dosalając, aż całkowicie odparuje woda z pieczarek
- do sporej miski dodajemy usmażone pieczarki z cebulą, bułkę tartą, mielone mięso, jajko, i utarte na grubych oczkach jajka na twardo oraz przyprawy. Solidnie doprawiamy i odstawiamy do przegrzyczenia
- mąkę mieszamy z zupą ogonową i proszkiem do pieczenia
- dodajemy zimną margarynę lub masło i całość siekamy nożem, aż całość uzyska konsystencję kasy - do tej masy dodajemy żółtka i śmietanę, dodając też sporą szczyptę soli

- raz jeszcze krótko siekamy ciasto nożem a potem równie krótko zagniatamy
- ciasto dzielimy na dwie części, formujemy z nich kule i zawinięte w folię spożywczą umieszczamy w lodówce co najmniej na godzinę
- po godzinie jedną z kul rozwałkowujemy i rozkładamy na standardowej blaszce. Musi mieć ok. 1 – 1,5 cm grubości
- nakłuwamy ciasto widelcem i pieczemy 15 min. w temp. 180 st. po czym wyjmujemy
- na rozłożony spód nakładamy solidną warstwę naszego nadzienia
- rozwałkowujemy drugą część ciasta i nakładamy na farsz, który powinien być dość zwarty
- ciasto wierzchnie też nakłuwamy widelcem i całość pieczemy 1 godzinę w temp. 180 st.
- ciasto można okryć w II fazie pieczenia folią aluminiową i pamiętać, by je wkładać schłodzone do piekarnika.

Po wyjęciu z piekarnika możemy je trochę ostudzić i pokrojone w kwadraty podajemy do naszego świątecznego - noworocznego barszczyku, ozdobionego listkiem pietruszki. Jest o co walczyć – zapewniam, bo forma i smak wyśmienity – na wszelkie okazje.

Pani Irenka

Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON



Mauretańskie kokosy, cz. IV

Kończymy naszą egzotyczną eskapadę po Mauritiusie. Trudno się rozstać myślami z tą słoneczną wyspą, zważywszy chociażby na warunki pogodowe panujące za oknem. Nie ma przecież bajkowej zimy, z czystym jak pieluszki Jezusowe śniegiem. Oj nie, jest szaro i ponuro. Zimno, tylko ziąb i deszcz, jak śpiewał niegdyś śp. Krzysztof Krawczyk.

Krawczyk śpiewał o słotach, a śp. Zbigniew Wodecki o Chałupach - tych naszych polskich na Półwyspie Helskim. I można zapytać jaki wspólny mianownik ma ta mała wioseczka rybacka z tym egzotycznym Mauritiusiem? Ano tak naprawdę wiele. Przede wszystkim zarówno pierwszy, jak i drugi zakątek na ziemi słynie z pięknych plaż. Co więcej, są to idealne miejsca dla miłośników sportów wodnych, takich jak windsurfing lub kitesurfing. Ale nie o tym dziś mowa.

Zbigniew Wodecki śpiewał o Chałupach. Słusznie zauważył w jednej z fraz refrenu, że Afryka jest dzika i dawno odkryta. Tak to prawda, Afryka odkryta jest już od dawna, aczkolwiek z tą dzikością w Afryce już różnie bywa. Na pewno nie widać jej na Mauritiusie, który jest bardzo prężnie rozwijającym się krajem. Dziś więc parę słów o tamtejszej cywilizacji, kulturze i kuchni.

Można powiedzieć, że kultura Mauritiusa jest kalejdoskopem różnorodności. Wpływy hinduskie, afrykańskie, europejskie i chińskie są widoczne na każdym kroku – od języka po święta i sztukę. Najważniejszym elementem maurytyjskiej tożsamości jest hinduizm, który stanowi dominującą religię na wyspie. Co roku, podczas festiwali takich jak Maha Shivaratri czy Diwali, ulice wypełniają się kolorowymi strojami, tańcem i radosnym śpiewem. Kapitałna sprawa, mimo że na festiwal nie trafiłem.

Jednak Mauritius to nie tylko hinduiści. Wyspa jest miejscem współżycia wielu kultur – chrześcijanie, muzułmanie i buddyści żyją obok siebie, co przyczynia się do atmosfery wzajemnego szacunku i tolerancji. W jednej z miejscowości spotkałem się z ciekawą instalacją artystyczną, która doskonale oddaje harmonię tych religii i kultur. Rzeźba obrazuje stojącego obok siebie chrześcijanina, buddystę i muzułmanina. Każdy z nich nosi na sobie elementy charakterystyczne dla swoich kultur i religii, niemniej łączy ich jedna rzecz- flaga Mauritiusa, którą każdy trzyma w swym ręku. Różne religie i kultury, ale jeden naród. I to jest piękne i to jest budujące.

Odzwierciedleniem multikulturowego dziedzictwa wyspy jest kuchnia Mauritiusa. To prawdziwa uczta dla zmysłów, a wszystko za sprawą różnorodnych składników i technik kulinarnych. Na talerzach Maurytyjczyków królują aromatyczne przyprawy, świeże ryby, owoce morza oraz warzywa, które są bazą wielu potraw.

Jednym z najpopularniejszych dań jest „dholl puri”, czyli cienki naleśnik nadziewany mieszanką żółtych soczewic, podawany z pikantnymi sosami i sałatkami. To danie można znaleźć na ulicach miast, w lokalnych restauracjach i na festiwalach. Innym przysmakiem jest „rougaille” – potrawa z pomidorów, cebuli i przypraw, która często towarzyszy rybowi lub mięsom. Tych dań warto skosztować na ulicy, a nie w wykwinnych restauracjach, w myśl zasady, że piękno tkwi w prostocie.

Mówiąc o mauretańskiej gastronomii, nie można zapomnieć o kolonialnych wpływach na nią. Dania takie jak „cari”, czyli curry, oraz „biryani” to przykłady, jak kuchnia indyjska i europejska splatają się w maurytyjskim, unikalnym stylu. Również chińska kuchnia ma swoje miejsce – smażony makaron i pierożki to popularne przekąski dostępne na każdym rogu.

Kończymy już te nasze słoneczne wojaże. I tak na koniec powiem krótko - warto odwiedzić Mauritius, nie tylko dla jego malowniczych krajobrazów, ale także dla głębokiego zanurzenia się w jego kulturze i kuchni. To wszystko zostanie mi na długo w pamięci. Wracamy do Polski!

Tajni radcy, guldeny i sanktuarium

Żyrowa, Krępna, Jasiona, Oleszka czy Góra św. Anny to piękne tereny, po których lubią wędrować nie tylko opolanie. Nie każdy wie, że te ziemie pod swą pieczęć miał znamienity ród von Gaschin.



Fasada pałacu rodu von Gaschin w Kietrze.

Jak pisze Roman Sękowski w Herbarzu szlachty śląskiej w I poł. XVI w. na Górny Śląsk przybył Mikołaj Gaszyński z Gaszyna. Wżenił się dobrze, głowę do interesów miał bystrą. W efekcie w II poł. XVI w. w jego posiadaniu był już Kietrz, który pozostał siedzibą rodu do 1879 r. Potomkowie mieli zmienne szczęście, lecz fortuna sprzyjała, zwłaszcza braciom: Mikołaj Karol był komturem komandorii joannitów (1626-1641); Melchior Ferdynand kanclerzem i starostą księstwa opolsko-raciborskiego (1636-1652), w 1633 otrzymał tytuł hrabiego dziedzicznych ziem Habsburgów; ufundował klasztor franciszkanów oraz sanktuarium na Górze św. Anny (1657); Johann Georg, będąc starostą księstwa opawskiego,

był również radcą cesarza; Joachim osiadł w Czechach.

Georg Adam Franz von Gaschin, syn Johanna Georga i Anny Marie von Oppersdorff, urodził się w 1643 r. w Hlucinie. W młodości odbył podróż edukacyjną po europejskich uczelniach, m.in. w Leuven czy w Padwie. Po wujku Melchiorze odziedziczył znaczny majątek: Żyrową, Krępną, Jasionę, Oleszkę, Górę św. Anny, Polską Cerekiew, Cisek, Hlucin i Kietrz. Stał się jednym z najbogatszych arystokratów na Górnym Śląsku. Pełnił wiele ważnych funkcji publicznych. Już w trakcie edukacji był tajnym radcą cesarza Leopolda I, później sędzią i namiestnikiem księstwa opolsko-raciborskiego, komornikiem cesarskim,

wreszcie hetmanem krajowym. Ożenił się z Marią Józefą hrabiną Saurau, a po jej śmierci z Marią Izabelą von Lobkowitz. Ufundował mury kościoła na Górze św. Anny, konsekrowany w 1673 r. Rozpoczął budowę kalwarii, wzorowanej na Drodze Krzyżowej w Jerozolimie. Realizację zamysłu powierzone włoskiemu architektowi mieszkającemu w Opolu – Domenico Sighno. Budowa pochłonęła 100 tys. guldenów reńskich i zakończono ją 24 lipca 1709 r. Georg Adam von Gaschin był dobrym zarządcą odziedziczonego majątku, który powiększył m.in. o Bodzanowice, Ciężkowice, Witosławice, Grzędzin, Dzielów, Łaniec, Chrósty i Wronin. Zmarł w 1719 r.

W XVI w. Gaschinowie zbudowali w centrum Kietrza pałac, w którym mieszkali do XVIII w. Od końca XIX w. był on własnością rodziny Henckel von Donnersmarck. W l. 1930-1940 mieściła się tam szkoła im. św. Wincentego Pallotiego. Zniszczenia wojenne były tak duże, że nie został odbudowany. Zachowały się jedynie piwnice oraz fragmenty murów parteru.

(marr), fot. Archiwum Państwowe w Opolu

To było poruszające przedstawienie

Jaselka są piękną tradycją, która łączy społeczność, pozwala na wspólne przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia i przekazywanie wartości. 29 grudnia mieszkańcy Żyrowej mieli okazję zobaczyć piękne przedstawienie.

W niedzielne popołudnie w kościele w Żyrowej odbyło się przedstawienie jasełkowe w wykonaniu grupy teatralnej z miejscowej parafii. Przygotowaniem tego wydarzenia zajęła się siostra Anuncjata, która z pomocą dzieci przybliżyła wszystkim historię Świętej Rodziny. Mali aktorzy wcieli się m.in. w rolę Józefa, Maryi, pasterzy, królów i aniołków. Każda z zaangażowanych w to przedsięwzięcie osób z pewnością włożyła wiele



29 grudnia w Żyrowej dzieci zaprezentowały tradycyjne Jasełka.

serca w przygotowanie takiego spektaklu.

(matt), fot. Fb sołectwo Jasiona

Hej kolęda, kolęda

Kolędowanie to nie tylko tradycja, ale także piękny sposób na budowanie wspólnoty. 30 grudnia odbyło się kolędowanie w sołectwie Oleszka.

Mieszkańcy wioski mieli wspaniałą okazję gościć małych i dużych kolędników z Publicznej Szkoły Podstawowej z Żyrowej. Podczas tego wydarzenia nie brakowało entuzjazmu, radości oraz życzeń. Tego dnia za sprawą kolędników tradycyjne śpiewy i pastorałki wybrzmiały



30 grudnia odbyło się kolędowanie w sołectwie Oleszka.

również w sołectwie Jasiona. Wspólne śpiewanie kolęd stworzyło niepowtarzalną atmosferę, która zbliżyła wszystkich.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751



UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

PIEKARNIA - CIASTARNIA
KRZYSZ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Dąbrowskiego 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 609 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

KSIĘGARNIA MAKAMA

KRAPKOWICE
ul. Opolska 1
tel. 77 466 1469
makama@makama.pl
www.makama.eu

książki dla dzieci
powieści z dużymi rabatami
literatura niszowa
lokalni autorzy
książki o Śląsku i po Śląsku
pomysły na prezenty

CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI
INSTYTUT KSIĄŻKI
© POLAND

Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarń”

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON



Przestrzeń ciszy i odrodzenia

Styczeń, a zwłaszcza jego pierwszy tydzień, to dziwny czas – cichy, niemal zawieszony w przestrzeni, jakby wśród niedokończonych myśli. Taki poniedziałek w kalendarzu miesięcy. Po grudniowym zgiełku świąt i sylwestrowej euforii, przychodzi okres wyciszenia. Ulice pustoszeją, codziennosc zwalnia tempo, a my, w tej styczniowej ciszy, częściej zadajemy sobie pytania o sens życia. Czy miniony rok miał wartość? Czy dobrze wykorzystaliśmy dany nam czas? Co przyniesie przyszłość?

Te refleksje, chociaż czasem prowadzą nas w stan zamyślenia, są nieodłącznym elementem tej „zimowej pauzy”. Zanim ruszymy pełni energii w karnawałowe zabawy, zanim znowu zapełnią się parkiety i nadejdą walentynkowe uniesienia, ten pierwszy tydzień roku staje się chwilą wytchnienia. Jakby życie na chwilę przystało, zostawiając nas sam na sam z myślami.

Ten czas, na pierwszy rzut oka surowy i pozbawiony emocji, ma w sobie niezwykłą głębię egzystencjalną. Jest niczym przestrzeń między przeszłością a przyszłością, chwilowym zawieszeniem między tym, co było, a tym, co dopiero nadejdzie. Wiosna przyniesie obietnice nowego początku, ale styczeń pozostaje oszczędny w bodźce i kolorach, jakby zapraszał nas do introspekcji.

Drzewa stoją nagie, lecz nie są martwe – ich

życie tli się w ukryciu, pod powierzchnią. Ta surowość natury przypomina, że przemijanie jest częścią cyklu, który prowadzi do odrodzenia. To, co wydaje się być stagnacją, jest w rzeczywistości czasem przygotowań. Zbędne gałęzie obumierają, by zrobić miejsce dla nowych pędów. Podobnie i my, w tej chwili zatrzymania, możemy dostrzec, co naprawdę ma znaczenie, a co warto zostawić za sobą.

Choć może się wydawać, że ten czas jest bezproduktywny, niesie w sobie ogromną wartość. Zimowa cisza sprzyja wyłapywaniu własnych myśli – tych, które w pośpiesznym rytmie innych pór roku łatwo gubić. Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? Czy decyzje, które podejmujemy, rzeczywiście prowadzą nas w odpowiednim kierunku? W styczniu te pytania brzmią donośniej, jakby świat sam zachęcał do refleksji.

Pierwszy miesiąc roku bywa szary jak roztopiony śnieg na chodnikach, ale nie jest pozbawiony znaczenia. Wręcz przeciwnie – to moment, który pozwala spojrzeć na siebie z dystansu. W tej pozornej pustce kryje się potencjał: to czas, w którym możemy zwolnić, złapać oddech i zastanowić się nad tym, co dla nas ważne.

Może właśnie o to chodzi – nie o natychmiastowe odpowiedzi, ale o akceptację, że nie wszystko musi być od razu zrozumiałe. Zimą warto wyjść na spacer, popatrzeć na uśpioną przyrodę i dostrzec jej ukryte piękno. Nawet w tej ciszy możemy odnaleźć wartość. Bez zimy nie byłoby wiosny. To, co dziś wydaje się bezruchem, jest przestrzenią, z której wyłoni się coś nowego.

Aleksander Gawlica

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Początki historii Haugwitzów

Ród ostatnich przedwojennych właścicieli Krapkowic i Rogowa Opolskiego regularnie pojawia się na naszych łamach. Przed rokiem pisaliśmy o jego legendarnych dziejach, tym razem przyjrzymy się początkom jego udokumentowanej historii, sięgającej XIII wieku.

Wśród łużyckiego rycerstwa

Nasza opowieść zaczyna się w 1225 roku w Budziszynie. Miasto we wschodniej Saksonii, niedaleko dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej, dalekie było wówczas od stabilności politycznej. Jego okolice raczej luźno podporządkowane były saskim hrabstwu granicznemu, tak zwanym marchiom. Ambicje na ich podporządkowanie mieli książęta z dynastii Wettynów i Askańczyków, a w przyszłości nieco do powiedzenia mieli mieć również władcy rosnących w siłę Czech. W takich okolicznościach na historycznej scenie pojawił się Golfridus Haugwitz, zwany również Silfridusem. Pierwsza wzmianka o nim jest raczej mało spektakularna i dotyczy darowizny na rzecz kaplicy zamkowej w Budziszynie. Po raz kolejny wymieniony zostaje w dokumencie 1227 roku, po czym znika. Dwie krótkie wzmianki, brak wiadomości na temat pochodzenia i opisu życia – sytuacja typowa dla pierwszych postaci historycznych również z naszych terenów. Średniowieczne Łużyce i Śląsk zasadniczo nie różniły się pod tym względem. Podejrzewa się, że Golfridus przybył na te tereny jako rycerz służący Wettynom, choć nie mamy na to ostatecznych dowodów.

Przez jakiś czas powtarzano przekaz, że nazwisko rodowe pochodzi od jednej z dwóch wiosek o nazwie Haubitz, znajdujących się w okolicach Lipska. Tym bardziej, że jedna z nich wystąpiła w dokumentach w 1418 roku pod nazwą „Haugwitz”. Sprawa została jednak rozstrzygnięta poprzez jeden z wpisów w rodowej kronice. Ostatecznie to nie ród wziął nazwę od miejscowości, a miejscowość od rodu. Wsie te weszły w posiadanie jednej z linii Haugwitzów na początku XV wieku i przejęły nazwę od swoich właścicieli. Jeżeli chodzi o pierwotną siedzibę rodu, to wskazać należy przede wszystkim na łużycką wieś Neukirch. Dowodów dostarczają nam dopiero kolejne dziesięciolecia, ale możliwe że była ona już we władaniu Golfridusa.



Wyobrażenie bitwy pod Legnicą z „Legendy o Świętej Jadwidze”. Grafika powstała ponad wiek po starciu. W walkach mieli uczestniczyć Caspar i Hans Haugwitz.

Sprawa z samym nazwiskiem nie była zresztą najprostsza. Szczególnie w pierwszych wiekach działalności rodu, można natknąć się w źródłach na wiele jego wersji – Haugwitz, Hugwitz, Hugowicz, Hubewicz, Huga-wicz, Hugewicz oraz Hawge-wicz. Pisownia nazwisko to prawdziwa zmora dawnych wieków. Dzisiaj, kiedy czytamy „Jan Kowalski” i „Janek Kowalczyk” od razu wiemy, że chodzi o dwie zupełnie różne osoby. Inaczej było kilkaset lat temu – tak jak urzędnik kancelaryjny usłyszał i zapisał nazwisko, tak zostało przekazane potomnym. Często więc ta sama osoba występuje w źródłach pod nieznacznie różniącymi się formami zapisu. Jeśli spojrzymy w księgi metrykalne – z naszymi przodkami zdarzało się to regularnie jeszcze 150 lat temu. Niejeden krapkowiczanie urodził się pod konkretnym imieniem i nazwiskiem, by do ślubu przystąpić pod lekko zmienionymi. Niekoniecznie miało to związek z jakąkolwiek złą wolą, czy wynaradawianiem. Nikt nie miał przy sobie dowodu tożsamości, więc pisano jak słyszano, z różnymi skutkami.

O wiele więcej wiemy, jeżeli chodzi o kolejne pokolenie Haugwitzów. W ciągu 30 lat w dokumentach pojawiają się kolejno: Guntherus, Rüdiger, Johannes oraz Andreas. Co do pierwszej trójki wiadomo, że mamy do czynienia z braćmi. Wspólnie występują jako świadkowie i wystawcy

dokumentów w okolicach Budziszyna. Pozwala to przypuszczać, że mogli być synami Golfridusa, ostatecznych dowodów jednak tutaj brakuje. Na Andreasa można się natknąć dużo dalej na wschód – w okolicach Ząbkowic Śląskich i Henrykowa. Czy mamy tutaj do czynienia z czwartym bratem, który nieco wcześniej, niż reszta roku, szukał swojego szczęścia na Śląsku? Również tutaj nie możemy tego jednoznacznie dowiedzieć. Z całą pewnością wiemy już jednak, że własnością tego pokolenia była wieś Neukirch.

Tajemnica wielkiej bitwy

To też bardzo ciekawa generacja pod tym względem, że w jej przypadku mieszała się rzeczywistość z legendami. Fakty, które możemy ustalić bezspornie są raczej prozaiczne – świadkowanie przy dokumentach władców, przekazywanie niewielkich części majątku. O wiele ciekawsza jest część legendarna. Tym bardziej, że zdecydowanie różni się od fantastycznych przekazów o początkach rodu. Nie mamy tutaj wzmianek o niezapisanych nigdzie indziej bohaterach walk z Rzymianami czy Węgrami. Mamy za to postać historyczną i ród, które na pewno na tym terenie działały, a także konkretny, dobrze udokumentowany kontekst historyczny.

9 kwietnia 1241 roku doszło do bitwy pod Legnicą. Była to ostatnia próba

zatrzymania wojsk tatarskich przez księcia Henryka II Pobożnego, który był wówczas najpotężniejszym z władców piastowskich. Śląski książę stał na czele „Państwa Henryków Śląskich”, obejmującego faktycznym władaniem niemal całe tereny Śląska, Małopolski i Wielkopolski. Przez pewien czas uważano,

Tatarami. Henryk zginął na polu bitwy, a w ciągu kilku lat obszar jego państwa został podzielony pomiędzy jego synów i kuzynów. Minęło pokolenie, a niemal zjednoczony Śląsk rozpadł się na kilkanaście niezależnych księstw.

Z naszego punktu widzenia jednak interesująca jest kwestia uczestnictwa w bitwie dwóch Haugwitzów: Caspara i Hansa. Caspar miał zginąć tego kwietniowego dnia. Jest to zresztą jedyna wzmianka, w której się on pojawia, gdyż nie mamy co do jego istnienia żadnych innych dowodów. Rola Hansa w bitwie była o wiele ważniejsza od bohaterstwa śmierci. Według podania dostał od księcia ważny rozkaz odzyskania panowania nad jednym ze wzgórz wokół pola walki. Po bitwie Hans miał otrzymać nazwisko Rechenberg i zapoczątkować nowy ród.

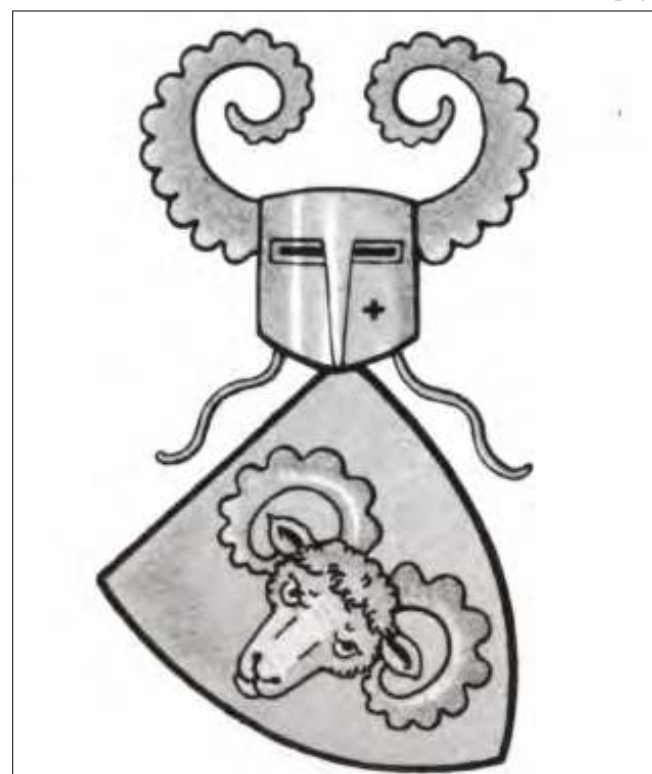
Z kilku powodów dokładnie taki zapis możemy włożyć między bajki. Przede wszystkim musimy spoj-

rzeć akurat pochodzenie nazwiska „Rechenberg” od rozkazów księcia wydaje się niemożliwe. Co więcej, otwarte pozostaje pytanie, kiedy dokładnie władca miałby to nazwisko nadać. Pod Legnicą miał do załatwienia bardziej palące problemy, a stabilizacja lokalnej sceny politycznej po bitwie trwała długie lata.

Jeszcze na początku XX wieku członkowie kilku znacznych śląskich rodów, w tym Haugwitzów, Zedlitzów, Rotkirchów, Prittitzów, Porgellów, Tschammerów, Köckritzów i Niebelschützów zwracali się do siebie jako „kuzyni z tatarskiej bitwy”. Tradycja ta miała już wiele wieków, jednak to również o niczym nie przesądza. Najpewniej wielu z nich dowiedziało się o udziale swoich przodków w bitwie właśnie z szesnastowiecznych herbarzy. Nie sprawia to jednak, że możemy wykluczyć udział Hansa (Johannesa) Haugwita w bitwie pod Legnicą. Wręcz przeciwnie, jako rycerz z Łużyc z dużą dozą prawdopodobieństwa mógł znaleźć się w armii księcia Henryka. Raczej jednak nie jako dowódca, gdyż musiał być wtedy jeszcze dosyć młody, w innych dokumentach pojawia się dopiero trzynastą lat później. I na pewno nie założył roku Rechenbergów.

W 1289 roku bowiem Johannes wraz z bratem Rüdigerem przenieśli się na Śląsk. Obaj byli już wówczas starszymi według ówczesnych standardów mężczyźni, każdy z nich miał dorosłych synów. Rüdiger osiadł w księstwie świdnickim. Jego synowie zapoczątkowali dwie linie rodu, które jednak wymarły w przeciągu kolejnych wieków. Johannes znalazł się w księstwie głogowskim. Zapoczątkował linię rodu, których przedstawiciele żyją po dziś dzień. W XVIII wieku to potomkowie Johannesa zostali panami na zamkach w Krapkowicach i Rogowie Opolskim, a ich działalność w znaczny sposób wpłynęła na kształt naszej małej ojczyzny.

Łukasz Malkusz



Najstarsze wyobrażenie herbu rodu von Haugwitz, z początku XIV wieku.

że jest na najlepszej drodze do ponownego zjednoczenia ziem polskich. Starcie zakończyło w gwałtowny sposób jego obiecującą karierę polityczną. Rycerstwo śląskie, wzmocnione posiłkami z sąsiednich księstw oraz z zagranicy, poniosło całkowitą klęskę w starciu z

rzyć na źródło przekazu. Pochodzi on z tych samych herbarzy z przełomu XVI i XVII wieku, w których pisano o pochodzeniu wielu śląskich rodów od Rzymian. Po drugie, skądinąd wiemy, że Henryk II Pobożny pod Legnicą na pewno nie wydawał rozkazów po niemiecku.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdziezowicach OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA** III ETAP w Gogolinie Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466

50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowie-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowie, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowie-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY” 2pkł, 43 m², II piętro, umeblowane, 2.400 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (15720)

• Góraźdże, 40 m², kawalerka, II piętro, piwnica, 180 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15781)

• Krapkowie, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Gogolin, 48.5 m², 2pkł, I piętro, piwnica, po remoncie, 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15820)

• Krapkowie - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowie, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowie, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdziezowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m², działka 3 a, stan dewelo-

perski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowie, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

RUSZTOWANIA

• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowicka 2

Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

MKR TECHNIKA
www.mkrtechnika.eu Budowa maszyn i urządzeń

ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:

- spawacz TIG/ MIG/ MAG
- ślusarz/ montażysta (możliwość przyuczenia)
- mechanik maszyn
- tokarz/ frezer

OFERUJEMY:

- pracę w młodym i dynamicznym zespole przy ciekawych projektach
- umowę o pracę
- pakiet grupowego ubezpieczenia zdrowotnego

CV prosimy składać na adres e-mail:
kontakt@mkrtechnika.eu
lub osobiście w siedzibie naszej firmy
MKR Technika sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice
+ 48 77 446 76 77

tel.: 774 079 655

Zadbaj o swój dach idzie zima

- Remonty i ocieplenia dachów
- Remonty i wymiana orynnowania

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 103a
www.budopap.pl
e-mail: info@budopap.pl

RZETELNA Firma

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksiy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Siatkówka

Raz „na wozie”

Siatkarki PV Volley Krapkowice aktywnie spędziły przedświąteczny czas rywalizując o ligowe punkty w ligach młodniczek. Wygrać udało się tylko w jednym z czterech rozegranych spotkań, ale niewiele brakowało, by „łupy” krapkowiczanki były nieco bardziej okazałe.



Trzecioliigowe młodniczki PV Volley nie miały tym razem szczęścia pod siatką.

Tie-breakami kończyły się dwie potyczki młodniczek PV Volley w ich drugoligowych zmaganiach. Podopieczne trenera Roberta Malka w znacznie lepszych humorach schodziły z parkietu po starciu z Akademią ECO UNI Opole. Po dwóch rozegranych partiach było remisowo, ale w trzeciej to krapkowiczanki rozdały karty wygrywając 15-7 i w całym meczu 2-1. Równie dramatyczny i wyrównany przebieg miał pojedynek naszych dziewcząt z drużyną komprachcickiego Sukcesu. Pierwszego seta na przewagę wygrały rywalki (26-24), ale w drugim zdecydowanie lepszym zespołem był krapkowicki PV Volley i obydwa zespoły godziły remis. Stawką zarządnego tie-breaka był awans do I ligi. W nim komprachciczanki zagrały koncertowo pozwalając naszym na ugranie zaledwie pięciu punktów i to im dopisano dwa „oczka” w tabeli, zapewniające upragniony awans.

„Drugi garnitur” młodniczek PV Volley walczył na trzecioliigowym „fron-

cie”, lecz tym razem bez powodzenia. W przedostatnią niedzielę grudnia kompania trenera Roberta Wojtasa dwukrotnie mierzyła się z drużynami kędzierzyńskiej ZAKSY i w obu przypadkach mecze kończyły się ich porażkami do zera. Obydwa spotkania miały jednak swoją dramaturgię. W secie numer jeden „jedyńka” ZAKSY pokonała PV Volley II 28-26, a podobna sytuacja miała miejsce w drugiej partii spotkania z kędzierzyńską „dwójką”, gdy przeciwniczki sięgnęły po swoje wygrywając 26-24. Niestety, w pozostałych setach górowały zawodniczki ZAKSY i to im przypadły punkty w komplecie. Wyjazdu do Kędzierzyna-Koźła nie będzie miło wspominała Zuzanna Szampera, która podczas rozgrzewki nabawiła się kontuzji eliminującej ją z gry. Po sześciu rozegranych rundach „dwójką” PV Volley młodniczek plasuje się w tabeli dokładnie w połowie ligowej stawki liczącej 16 zespołów.

Protokoły:

II LIGA MŁODZICZEK OZPS

PV Volley Krapkowice - Akademia ECO UNI Opole 2-1 (16-25, 25-21, 15-7)

PV Volley Krapkowice - Sukces Komprachcice 1-2 (24-26, 25-16, 5-15)

PV Volley Krapkowice: Rutkowska, Pismiok, Kala, Szkolny, Pawelec, Wotzka, Szczęsna.
Trener: Robert MALEK.

III LIGA MŁODZICZEK OZPS

AS ZAKSA II Kędzierzyn Koźle - PV Volley II Krapkowice 2-0 (25-18, 26-24)

AS ZAKSA Kędzierzyn Koźle - PV Volley II Krapkowice 2-0 (28-26, 25-12)

PV Volley II Krapkowice: Domżańska, Tomczyk, Kicler, Malcherczyk, Makowska, Szampera, Chudalla, Nowak, Grel, Piechota, Majewska, Smieszek.
Trener: Robert Wojtas.

(raul)

Piłka nożna – Liga Makroregionalna Juniorów Starszych

„Makro” znowu w Gogolinie

Po półrocznej przerwie do rozgrywek makroregionalnych wracają juniorzy starsi MKS-u Gogolin. To będzie już czwarte podejście klubu z miasta Karlika i Karolinki do rywalizacji na tym szczeblu.

Rundę jesienną najstarsza młodzież klubu z Gogolina zakończyła w Opolskiej Lidze Juniorów na pierwszym miejscu o dwa punkty wyprzedzając na finiszu prószkowską Pomologię. Wiosną obie drużyny spotkają się na boisku ponownie, tyle tylko że stawką będą już punkty w rozgrywkach makroregionalnych U-19. Popularna „liga makro” to zaplecze Centralnej Ligi Juniorów, w której łącznie rywalizują 32 zespoły (po dwa z każdego województwa – przyp.red.) terytorialnie podzielone na cztery grupy. Z każdej z nich tylko zwycięzca wywalczy awans do CLJ-ki. Gogolinianie i ich koledzy z Prószkowa trafili do grupy C, gdzie czekają ich mecze z takimi zespołami jak Ruch Chorzów, Raków Częstochowa, Miedź Legnica,



W połowie marca juniorzy starsi z Gogolina rozpoczną ligową batalię w Lidze Makroregionalnej.

Górniki Polkowice, Stilon Gorzów i Lechia Zielona Góra.

Gogolinianie zainaugurują rozgrywki w sobotę 15 marca domowym spotkaniem z „Niebieskimi”. Prószkowie, w tym

samym terminie w delegacji zmierzą się z Zieloną Górą. Tydzień później (23 marca) MKS zagra ponownie u siebie podejmując „Miedziowych”.

(raul)

MEMORIAŁ NORBERTA MNICHA

Pod patronatem Burmistrza Krapkowic

KRAPKOWICE

12.01.2025 r.

godzina 10.00

Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A

KATEGORIE:

1. Dziewczeta młodsze: ur. 2011 r. i młodsze
2. Chłopcy młodszy: ur. 2011 r. i młodszy
3. Dziewczeta starsze: ur. 2010-2007 r.
4. Chłopcy starszy: ur. 2010-2007 r.
5. Open
6. Mieszkańcy Gminy Krapkowice

Patronat medialny:

TYGODNIK Krapkowicki

...i Tobie: smacznie i bezpiecznie...

Krapkowice, Kędzierzyn-Koźle, Olesno, Wrocław, Warszawa, Poznań, Łódź, Katowice, Kraków, Wrocław, Wrocław

Usługi Remontowo
– Wykończeniowe
Piotr Hajduk

Przyjmę ucznia
na praktykę

kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Chce grać jak Calderano

Adam Linek, zawodnik drugoligowej Chespy Żywocice - w rozmowie o swoich pierwszych krokach, największych sukcesach i zagranicznych doświadczeniach w tenisie stołowym.

- Ile lat grasz już w tenisa stołowego? I skąd w ogóle pomysł na uprawianie akurat tej dyscypliny sportu?

- To będzie już 12 lat jak jestem przy tenisie. Początki nie wskazywały jednak na to, że zostanę przy tej dyscyplinie. Więcej grałem bowiem w piłkę nożną, a tenis był tylko dodatkową atrakcją. Gdy skończyłem 12 lat zrezygnowałem z futbolu poświęcając się wyłącznie tenisowi stołowemu. Dzisiaj, absolutnie nie żałuję tej decyzji. Moje początki z tenisem sięgały szkoły podstawowej, gdy po lekcjach grywałem w ping-ponga z tatą. Raz pojechałem na turniej mikołajkowy do Żywocic, a tam śp. trener Norbert Mnich zaproponował mi treningi w klubie i tak już zostało. Obecnie łączę grę w tenisa z edukacją na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

- Masz jakieś sukcesy na swoim koncie? Które z nich cenisz sobie najbardziej?

- Do tej pory moim największym sukcesem było znalezienie się w szesnastce najlepszych zawodników w kraju podczas Grand Prix Juniorów w Rzeszowie. W tym gronie byłem jedynym zawodnikiem nie-trenującym w ośrodku szkoleniowym. Cenię sobie też 3. miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Ponadpodstawowych. Dla kogoś, kto trenuje trzy lub cztery razy w tygodniu, są to naprawdę dobre wyniki, biorąc pod uwagę ilość ośrodków w Polsce, gdzie konkurenci trenują po dziesięć razy w tygodniu i dwa razy dziennie. Do tego współpracuję z fizjoterapeutami, psychologami, czy trenerami od przygotowania fizycznego. Ciężko jest rywalizować z przeciwnikami mającymi tak dobre warunki. Żeby ich ograć, trzeba zagrać swój najlepszy tenis.

- Masz jakieś sportowe cele?

- Chciałbym kiedyś w barwach klubu z Żywocic dostąpić gry w I lidze, a poza tym zwiedzić świat poprzez tenis stołowy.

- Apropoz zwiedzania świata. Niedawno zadebiutowałeś w lidze włoskiej.

- Zgadza się. Do Włoch trafiłem przez kolegę, który gra tam cały sezon. Włoski klub z miasta Martina Franca nieopodal Bari szukał zawodnika, który pomógłby drużynie w utrzymaniu. Zgodziłem się i w swoim debiucie, w tenisowej serie C wygrałem wszystkie trzy pojedynki. Poziom tamtejszej ligi jest porównywalny do naszej II ligi. Zrobiłem dobre wrażenie i już otrzymałem propozycję grania w przyszłym sezonie w lidze wyżej, gdzie rywalizowałbym z drużynami z Neapolu, Rzymu, Parmy i ekipami z Sycylii. Gra we Włoszech

kto zaczyna przygodę z raketką tenisową.

- W tym sezonie idzie nam naprawdę dobrze. Młodzi zawodnicy grają w lidze coraz lepiej dokładając cenne punkty. Myślę, że Żywocice to na obecną chwilę najlepsze miejsce do treningu dla dzieci na Opolszczyźnie. Dzisiaj trenuje u nas około 30 najmłodszych adeptów tenisa, a chętnych jest coraz więcej. W naszym województwie osiągamy sporo sukcesów w wielu kategoriach wiekowych. Jeśli jednak chce się zdobywać laury na największych im-



Adam Linek swoje sportowe marzenia realizuje w klubie z Żywocic.

jest dla mnie ciekawym doświadczeniem, bo to wyjazd na 3 lub 4 dni, a oprócz meczu i treningu mam czas także na zwiedzanie. Bardzo pozytywnie zaskoczyło mnie podejście Włochów. Traktują bardzo poważnie rozgrywki ligowe, a zainteresowanie nimi przez kibiców jest dużo większe niż w Polsce. Na mecz przychodzi ich sporo, w dodatku potrafią stworzyć świetną atmosferę. W drugiej rundzie rozgrywek wystąpię tam jeszcze w trzech meczach. Mam również zawodniczą licencję w klubie z Niemiec, ale tam jeszcze nie zdążyłem zadebiutować. Regulamin w Polsce zezwala na grę jednocześnie w kilku ligach w Europie.

- W obecnym sezonie Chespa, w której występujesz jest rewelacją rundy jesiennej w II lidze. Większą część kadry zespołu stanowią wychowankowie. Wychodzi na to, że Żywocice to dobre miejsce dla kogoś,

prezach w Polsce, to z tym jest już znacznie gorzej, bo w naszym regionie nie ma żadnego ośrodka szkoleniowego. Na Śląsku szkolenie wygląda zdecydowanie lepiej, a wiem to z doświadczenia uczestnicząc w zgrupowaniach kadry Śląska, czy treningach w różnych klubach tamtego regionu. Poza tym na Śląsku jest więcej zawodników o zbliżonym poziomie, lepsze grupy treningowe oraz solidniejsi sparingpartnerzy. To wszystko ma bardzo istotne znaczenie w rozwoju młodego zawodnika.

- Jak wygląda codzienny trening drugoligowca?

- To wszystko zależy od zawodnika, grupy treningowej i trenera. Obecnie bardzo dużo gram na punkty rozgrywając tzw. „turnieje challengery”. Jest tego około 20 partii tygodniowo z różnej klasy rywalami. Daje mi to ograniczenie i większą pewność w grze w stawkę. Do tego dochodzą zwykle jeszcze dwa treningi. Jeden szybkościo-

wy przy stole, trenując różne elementy na pracę nóg. Drugi jest bardziej taktyczny, często przygotowujący do konkretnych zawodników przed meczami ligowymi.

- Jesteś typem gracza ofensywnego, który wykorzystuje każdy moment, by przejąć inicjatywę? Czy lepiej odnajdujesz się w grze defensywnej grając daleko od stołu?

- Preferuję styl ofensywny dążąc do jak najszybszego ataku, ale dobrze czuję się też w defensywie. Znany jestem zresztą z tego, że często zdobywam punkty po długich i efektownych wymianach.

- W Chespie Żywocice jesteś prawdziwym liderem tej drużyny, a wygrane we wszystkich siedemnastu spotkaniach robią wrażenie. Może czas zawiesić sobie poprzeczkę wyżej i awansować z drużyną do I ligi?

- W tym sezonie jeszcze w lidze nie przegrałem meczu, ale rok temu mimo, że zwyciężyłem w rankingu indywidualnym, doznałem trzech porażek. Czuję się pewnie, a w decydujących momentach spotkań gram dobrze taktycznie co pozwala mi zwyciężać. Jeśli chodzi o awans to muszę tu zaznaczyć, że przeskok między pierwszą a drugą ligą jest ogromny. W polskiej Superlidze gra bardzo dużo zawodników zagranicznych, na przykład Azjatów. W Chinach sezon ligowy trwa przez trzy letnie miesiące, dlatego spora grupa tamtejszych tenisistów przyjeżdża na rozgrywki ligowe do Polski. Gra przez to mało Polaków, a ci naprawdę bardzo solidnie grają właśnie w I lidze, bądź ligach zagranicznych. Jeśli udało by się nam awansować szczebel wyżej to z pewnością spróbowałbym swoich sił. Na różnego rodzaju turniejach ogrywałem już niejednego pierwszoligowca, ale musiałbym się solidnie przygotować do takiego sezonu.

- Talent, którego ci nie brakuje to jedno, ale pewnie ktoś wcześniej sportowo cię ukształtował. Komu zawdzięczasz najwięcej, jeśli chodzi o twoje postępy w tenisie?

- Mam nie jedną, a kilka takich osób. Pierwszą z nich był Norbert Mnich, czyli mój pierwszy trener z którym rozpoczynałem swoją tenisową przygodę. Bardzo dużo mu zawdzięczam. To trener Mnich namówił mnie na grę w tenisa i zawsze powtarzał, że mam dobrą rękę do grania i że bym wykorzystał talent. Drugą osobą jest Błażej Cioch, trener kadry wojewódzkiej. W wieku kadeta i juniora, czyli wtedy kiedy zrobiłem największy progres, właśnie on dołożył dużą cegiełkę i ułożył mnie jako zawodnika. Kolejną postacią jest mój kolega klubowy, Karol Szczepanek. Karol, po śmierci Norberta Mnicha przejął funkcję trenera w klubie, jeżdżąc ze mną na wszystkie zawody rangi krajowej, poświęcając mi przy tym bardzo dużo uwagi. Poza tym wśród osób, którym wiele zawdzięczam wymienilibym jeszcze prezesa klubu Ireneusza Wodniaka oraz Michała Wodniaka, z którym gram w klubie od samego początku i przetrnowałem z nim najwięcej treningów. Chciałbym też wspomnieć o moich sponsorach z firmą Chespa na czele.

- W przyszłości chciałbyś utrzymać się z tenisa stołowego?

- Taki mam plan, bo tenis stołowy bardzo się rozwinął w Polsce. Obecnie można żyć z tego sportu, czy to jako zawodnik, czy to jako trener. Od kilku lat organizowane są „turnieje challengery” dla zawodników, które dają możliwość zarobienia. Dla trenerów też jest coraz więcej programów finansujących ich pracę.

- Marzy ci się koszulka z orłem na piersi?

- Pomarzyć mogę, ale akurat ten temat jest nie do przeskokowania. Kadra narodowa Polski to obecnie trzech zawodników, którzy po kilka lat trenowali w jednym z najlepszych ośrodków w Europie. Do tego dochodzi jeden wielki, młody talent w osobie Miłosza Redzimskiego.

- Jak oceniasz kondycję tenisa stołowego w Polsce? Twoim zdaniem poziom sportowy w naszym kraju stale rośnie, czy raczej świat nam ucieka?

- W mojej ocenie poziom najwyższej ligi w Polsce, czyli Superligi z pewnością stale rośnie, ale głównie poprzez ściąganie topowych zawodników z zagranicy. Dla przykładu podam, że w naszym kraju od 2 lat występuje indywidualny wicemistrz świata, Truls Moreghard ze Szwecji. Według mnie lepiej jednak, gdyby poziom naszej ligi był nieco niższy poprzez ograniczenie liczby obcokrajowców w klubach do jednego. Wówczas szansę na grę dostałoby więcej graczy z Polski. Sprowadzenie tenisisty z zagranicy na jeden mecz to koszt rzędu kilku, czy nawet kilkunastu tysięcy euro, w zależności od jego klasy. Zwykle przyjeżdża on tylko na sam mecz i wraca do swojego kraju, nie trenując z drużyną w Polsce. Jeśli chodzi o sportowy poziom naszej młodzieży, to w Europie nasza reprezentacja ma już niezłe osiągnięcia. Na świecie, jak wiadomo prym wiodą Chińczycy i Japończycy, ale na ostatnich mistrzostwach świata juniorów Polacy przegrali tylko z reprezentacją Chin.

- W futbolu sporo młodych ludzi chciałoby grać tak jak Messi, czy Ronaldo. A kto jest tenisowym idolem dla Adama Linka?

- Jest nim Hugo Calderano. Brazylijski tenisista stołowy znany jest ze swojego nietypowego zagrania bekhendem oburącz, niczym w tenisie ziemnym. Po wielu latach udało mi się w końcu tego nauczyć. Na ostatnim meczu we Włoszech zagrałem w taki sposób kontrę z ciężkiej piłki, będąc kilka metrów za stołem. Chwilę później kibice zgromadzeni w hali złożyli mi owacje na stojąco. Wszyscy byli bardzo zdziwieni, a niektórzy śmiali się nawet, że przyjechał do nich brat Calderano (śmiech).

- Czego mogę Ci życzyć w nowym roku?

- Zdrowia i przede wszystkim braku kontuzji. To podstawowy warunek, by móc spełniać swoje sportowe cele.

- Tego zatem ci życzę i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Miroslaw Szozda

30 lat
rok założenia 1994 r.

TWOJE BIURO PODRÓŻY
JAWA TOUR
ul. Strzelecka 2, 47-320 Gogolin

Pracujemy dla Was już od XXX LAT!!!

NAJLEPSZE WYCIECZKI FIRMOWE
POLSKA - EUROPA - ŚWIAT
autokar - samolot - cruiser - kolej
SETKI PROPOZYCJI. Jeździmy tam, gdzie inni nie docierają!
NIEBANALNE PIELGRZYMKI DLA PARAFII

Gwarancje finansowe i ubezpieczeniowe: SIGNAL IDUNA POLSKA S.A.
Zezwolenie Marszałka Województwa Opolskiego nr 32
Wpis do rejestru Organizatorów Turystyki w Ministerstwie Turystyki nr 0655

www.jawatour.pl 602 503 028 jawatour1@wp.pl

Twoje Biuro Podróży JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński (nowa strona)

LIGA FUTSALU
TYGODNIKA
Krapkowickiego

**XVI edycja
Ligi Futsal**
Tygodnika Krapkowickiego

Terminy rozgrywek:
18.01.2025 r.
19.01.2025 r.
26.01.2025 r.

11 stycznia (6 i 13 kolejka)

15.00 OGNIOSTOP - OTMĘT SG
15.30 PLON BŁOTNICA - FILPLAST
16.00 HESTIA - FILPLAST GŁOGÓWEK
16.30 OTMĘT SG - OGNIOSTOP
17.00 FILPLAST - PLON BŁOTNICA
17.30 FILPLAST GŁOGÓWEK - HESTIA
Zaległa 8. kolejka gr B
18.00 SO ERDA TEAM - FC YOUNG BOYS
18.30 SZEW BUD - GRUSZKA BRUK

12 stycznia

9. kolejka gr A
14.00 FILPLAST GŁOGÓWEK - OTMĘT SG
14.30 HESTIA - NOWAK AUTOSERWIS

7. kolejka gr B
15.00 SZEW BUD - FC YOUNG BOYS
15.30 ISDM SOLUTION - SO ERDA TEAM
16.00 GRUSZKA BRUK - AUTOLUX

Organizator: Partnerzy:

Fair Play Gogolin Gmina Walce Powiat Krapkowicki Krapkowice GORAZDÓW OZPN Patronat medialny: TYGODNIK KRAPKOWICKI

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego.
Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.

Oferta obejmuje sklepy:

Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30
Oferta ważna: 07.01.2025 - 20.01.2025

ŻRODEŁKO

euro sklep

Moszna ul. Wiejska
Raclawicki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

TOFFIFEE 125G

ŻYWIEC FULL 0,50L PUSZKA

TATRA JASNA 0,50L

JACOBS KRONUNG 500G MIELONY

DESSIMO PIERNIKI NADZIEWANE 200G

ZŁATY BAZANT 0,50L PUSZKA

RACIBORSKIE DYNIOWE 0,50L

7,99
24/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 11,99 zł/SZT

3,49
24/SZT
PRZY ZAKUPIE 8 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 11,55 zł/SZT

2,29
24/SZT
PRZY ZAKUPIE 3 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 11,99 zł/SZT

23,99
24/SZT
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 27,99 zł/SZT

3,99
24/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,49 zł/SZT

4,49
24/SZT
PRZY ZAKUPIE 4 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,49 zł/SZT

4,79
24/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,49 zł/SZT